



● W godz. 12-13 dr Ewa Podgórska-Rakiel odpowie na pytania w naszej Strefie Porad. Szczegóły na 2 str.

Dziennik Bałtycki

81 lat

Środa
10.06.2026

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 132 (24 794) // Rok 81
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Lekcje na świeżym powietrzu?

W tej szkole jest to możliwe!
str. 2



Gdański urzędnik aresztowany za przyjęcie łapówki
str. 3

W Malborku powstaną w tym roku dwa nowe schrony dla ludności
str. 5



STREFA BIZNESU

Bechtel, generalny wykonawca budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce, otworzył nowe biuro w Gdańsku
str. 6

W Hucie Pieniackiej szukają masowych dołów śmierci

W Hucie Pieniackiej w obwodzie lwowskim rozpoczęły się pierwsze wykopy w miejscach, gdzie mogą znajdować się masowe mogiły Polaków zabitych w lutym 1944 r. **str. 9**

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



Koniec remontu przed wakacjami. Kierowcy pojedą nową drogą
str. 4

POMORZE WODY UBYWA, BRZEGI ODSŁANIAJĄ SIĘ CORAZ BARDZIEJ

Jezióra znikają? Mieszkańcy alarmują

Joanna Surazińska, Edyta Okoniewska
Pomorze

Wody w jeziorach jest coraz mniej, a mieszkańcy Pomorza zaczynają to dostrzegać. Choć eksperci nie mówią jeszcze o alarmie, przyznają, że poziom wód spada, a dalszy brak opadów może pogłębić problem.

Jeszcze kilka lat temu woda sięgała tam, gdzie dziś widać odsłonięty brzeg. Mieszkańcy Pomorza coraz częściej zwracają uwagę na obniżający się poziom wody w jeziorach i pytają, czy to początek większego problemu.

- Mieszkam tutaj od wielu lat i widzę, że poziom wody w Jeziorze Sporackim jest niższy niż kiedyś. W niektórych częściach brzeg wyraźnie się

cofnął - mówi mieszkaniec powiatu człuchowskiego.

Eksperti z Wód Polskich nie zaprzeczają tym obserwacjom.

- Wszędzie na oko widać, że wody ubyło. Jednak ostrzeżenia o suszy oraz alarmującym spadku poziomu wody jeszcze nie wpłynęły. Ciągłe mieścimy się w normie, w jej najniższych obszarach, ale w normie - mówi Bogusław Pinkiewicz, rzecznik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Specjaliści podkreślają jednak, że sytuacja wymaga obserwacji. Na wielu rzekach Pomorza notowane są obecnie stany niskie lub średnie, a jeziora są słabiej zasilane z powodu niedoboru opadów. Według Kaszubskiego Parku Krajobrazowego region nadal znajduje się w lepszej sytuacji niż

wiele innych części kraju dzięki dużej liczbie jezior, terenów podmokłych i lasów.

- Niemniej zauważalny jest, szczególnie w tym roku, widoczny spadek poziomu wody w jeziorach - przyznaje Marek Sobocki z Kaszubskiego Parku Krajobrazowego.

Podobne problemy obserwowane są także poza Pomorzem. Na Mazurach poziom wody w jeziorze Świętajno miejscami obniżył się tak bardzo, że linia brzegowa cofnęła się nawet o kilkadziesiąt metrów. Choć eksperci nie ogłaszają jeszcze alarmu, są zgodni co do jednego - jeśli nie pojawią się większe opady, wody w jeziorach może być jeszcze mniej.

Czytaj str. 4



Coraz więcej osób zwraca uwagę na zmiany zachodzące w pomorskich jeziorach

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Marszałkowie Związku Radzieckiego tworzyli zamknięty krąg najwyższych rangą wybrańców. Do tego grona można było trafić tylko decyzją Stalina

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

KALENDARIUM - 10 CZERWCA

POMORZE

1900: W Chojnicach doszło do ataku na Żydów oskarżanych o dokonanie rytualnego mordu na gimnazjaliście.

11 marca 1900 r. dokonano mordu na Erneście Wintery, a 13 marca odnaleziono na dnie jeziora tułów młodego człowieka bez głowy i rąk. Mówiono o tym że Ernest Winter został zamordowany przez Żydów. W mieście wrzało, często na ulicach zbierał się tłum wyrażający swoje oburzenie wobec domniemanej protekcji Żydów przez wymiar sprawiedliwości. 10 czerwca mieszkańcy Chojnic nie wytrzymali. Doszczętnie zniszczono synagogę, wraz z księgami liturgicznymi i Torą. Około g. 22 do miasta przybyło wojsko, które rozpędziło tłum.

GDAŃSK

1959: Wbudowany został kamień węgielny pod budowę pierwszego budynku PSM „Przymorze”.

Wczesną jesienią 1958 roku grupa działaczy społecznych i gospodarczych opracowała koncepcję budowy dużej i powszechnej spółdzielni mieszkaniowej. I Walne Zgromadzenie odbyło się w lutym 1959 roku w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. 36 osób złożyło podpisy pod dokumentem założycielskim i stało się członkami założycielami nowej Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze”. W sumie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przymorze” wybudowała 15 252 mieszkania; w ponad stu blokach i punktach zamieszkało 49 714 osób.

POGODA NA POMORZU

Środa

19°C
11°C



Wiatr zach.
15 km/h

Uwaga!
Zachmurzenie zmienne, niewielki deszcz

Czwartek

18°C
10°C



Wiatr zmienny
14 km/h

Uwaga!
Niebo niewidoczne, niewielki deszcz

Strefa Porad. Już dziś dyżur prawniczki, specjalistki od prawa pracy

Kamila Kubik
kamila.kubik@polskapress.pl

10 czerwca, w środę, na pytania Czytelników ponownie odpowie dr Ewa Podgórska-Rakiel, prawniczka i ekspertka w zakresie prawa pracy.

Masz pytania dotyczące pracy, podpisanej umowy, mobbingu, zwolnienia lekarskiego, nadgodzin albo innych praw pracownika? Zadzwoń do nas i podczas redakcyjnego dyżuru i skorzystaj z bezpłatnych porad.

Podczas poprzedniego spotkania Czytelnicy pytali m.in. o możliwość zwolnienia pracownika przebywającego na długim L4, wypowiedzenie umowy po urlopie macierzyńskim czy wykonywanie obowiązków wykraczających poza określony zakres pracy. Tematów było jednak znacznie więcej, dlatego wciąż zapraszamy do naszej Strefy Porad, gdzie zawsze można uzyskać praktyczne wsparcie.

Jeśli więc masz jakiegokolwiek wątpliwości związane z zatrudnieniem, wynagrodzeniem, re-

lacjami z pracodawcą albo nie wiesz, jakie prawa ci przysługują, warto skorzystać z okazji i porozmawiać z prawniczką. Jeden telefon może pomóc rozwiązać wątpliwości i uniknąć kosztownych błędów.

10 czerwca można dzwonić i pytać

- Na telefony czekamy w godzinach 12-13 pod numerem tel. 514 800 977.
- Pytania przesyłajcie mejlem: porady@dziennikbałtycki.pl

W Bytoni uczą się na świeżym powietrzu

Kinga Furtak
kinga.furtak@polskapress.pl

Łączy nowoczesną pedagogikę z ekologią. To całkowita nowość na Kociewiu! W niewielkiej Bytoni powstała „zielona klasa”, czyli miejsce, w którym uczniowie mają lekcje na świeżym powietrzu. To jedna z wielu innowacji wprowadzonych w tej szkole.

Wielkie projekty w niewielkiej wiejskiej szkole - to sedno tego, co dzieje się w placówce w Bytoni. Uczniowie korzystają z pierwszej na Kociewiu „zielonej klasy”. To miejsce, w którym wśród zieleni drzew, śpiewu ptaków i przy odrestaurowanych wiekowych drewnianych ławkach zdobywają wiedzę. A wszystko to dzieje się pod drewnianą wiatą, która tworzy lekcyjną salę. Uczniowie uwielbiają to miejsce!

- Korzyści z zajęć na świeżym powietrzu są nieocenione. Rozwijają wyobraźnię, poprawiają koncentrację, wspierają zdrowie i dają dzieciom możliwość bliskiego kontaktu z naturą - podkreślają pedagodzy. To wyjątkowe miejsce powstało dzięki pozyskanym funduszom z projektu Fundacji „Orlen dla Pomorza”. Przy „zielonej klasie” powstał ogród deszczowy. To nietypowe rodzaje terenu zielonego. Poza funkcją ozdobną pełni jednak także inną, podstawową rolę - filtruje wodę opadającą i zwiększa tym samym jej retencję, czyli jest ekologicznie.



FOT. KINGA FURTAK

Nowy mural to nie tylko efektowna ozdoba, ale także ważna lekcja historii i pamięci o lokalnych bohaterach

- Stworzenie takiego miejsca do nauki było moim marzeniem - mówi Tomasz Damaszk, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Edmunda Dywelskiego w Bytoni. - Mamy świetną kadrę i dlatego realizujemy wiele różnorodnych działań.

Wśród inicjatyw, które są ekologiczne i przypominają o dbałości o przyrodę jest projekt łąki kwietnej. W ramach tego przedsięwzięcia ustawiono tablice edukacyjne, które w ciekawy i przystępny sposób przybliżają uczniom znaczenie łąk kwietnych, rolę roślin i owadów w ekosystemie oraz potrzebę ochrony przyrody. Przestrzeń ta wzbogaciła się także o ławki. Miejsce to stało się nie tylko estetycznym otoczeniem szkoły, ale również

przestrzenią odpoczynku, obserwacji i nauki na świeżym powietrzu. Ta inicjatywa mogła powstać dzięki wsparciu Fundacji Orlen im. Ignacego Łukasiewicza.

Ten rok był wyjątkowo owocny. Szkoła w Bytoni wyróżnia się na tle regionu także z powodu niezwyklej dbałości o tradycje regionalne. Są tu realizowane działania upamiętniające historię regionu i ważne wydarzenia z przeszłości. Jednym z nich był projekt „Pamięci działalności Gryfa Pomorskiego - Zamach w Trzoso-wie”, w ramach którego na ścianie szkoły powstał mural poświęcony lokalnym bohaterom. To historia niezwykła i nie wolno o niej zapomnieć...

W nocy z 8 na 9 czerwca 1942 roku miało miejsce nie-

zwykle odważne wydarzenie - przeprowadzono zamach na Adolfa Hitlera. Akcja została przygotowana przez członków Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, którzy podjęli próbę wykolejenia pociągu specjalnego wiozącego przywódcę III Rzeszy. Choć zamach nie zakończył się powodzeniem, gdyż okazało się, że Hitler nie znajdował się w pociągu, stał się symbolem odwagi, patriotyzmu i niezłomnej walki mieszkańców Pomorza z okupantem. Autorem projektu muralu jest Marek „Panco” Kłossowski, a przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej we współpracy z Zarządem Głównym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Szkoła chce zachęcić dzieci i młodzież do aktywności sportowych. Dzięki współpracy z lokalnymi władzami i mieszkańcami przy szkole powstało boisko do plażowej piłki siatkowej. To miejsce aktywności, integracji i wspólnego spędzania czasu przez uczniów oraz mieszkańców. Czy tak owocny rok szkolny kończy pomysłowość pedagogów? Okazuje się, że kolejne niezwykle plany naberają kształtów. W szkole powstanie niebawem... studio nagrań.

- Udało nam się pozyskać fundusze i kupimy sprzęt do nagrywania. Mamy już wyciszoną salę. Chcemy w tym miejscu otworzyć studio, w którym młodzież będzie mogła przeprowadzać wywiady przed i za kamerą - podsumowuje dyrektor.



10 czerwca, w środę,

na pytania Czytelników odpowie

dr Ewa Podgórska-Rakiel,
radczyna prawna z ponad 23-letnim doświadczeniem w prawie pracy

W godz. 12-13
zapraszamy do kontaktu pod nr. tel.

514 800 977

Piszcie na adres:
porady@dziennikbałtycki.pl

W Gdańsku urzędnik aresztowany za korupcję

Jacek Wierciński
jacek.wiercinski@polskapress.pl

Tuż po przyjęciu ostatniej raty łapówki od dewelopera za umożliwienie mu kupna bez przetargu miejskich gruntów, pracownika Gdańskiego Zarządu Dróg zatrzymało Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Mężczyzna, podobnie jak inwestor, usłyszał zarzut zagrożony karą 8 lat więzienia. Śledczy podejrzewają, że podobnych przestępstw urzędnik dopuszczał się wcześniej i zachęcając łapówkodawców do ujawnienia się, obiecując bezkarność.

- Jeśli my przyjdziemy jako CBA i prokuratura po kogoś, kto wręcza łapówki, to ten ktoś może mieć poważne kłopoty, natomiast jeżeli ten ktoś zgłosi się do nas jako pierwszy, to zgodnie z artykułem kodeksu karnego ustawodawca zapewni bezkarność takiej osobie. Kieruję jasny apel, jasny przekaz o zgłaszaniu się uczestników tego przestępczego procederu, zanim my zgłosimy się do nich - zastrzegł na zorganizowanym wczoraj spotkaniu z mediami prok. Mariusz Marciniak, rzecznik prasowy Pro-

kuratury Regionalnej w Gdańsku.

Wcześniej dość szczegółowo opowiedział o postępowaniu prowadzonym przeciw zatrzymanemu przed tygodniem pracownikowi Gdańskiego Zarządu Dróg [GZD]. Zwrócił też uwagę, że z informacji, jakie posiadają śledczy wynika, że mężczyzna „prawdopodobnie nie pierwszy raz załatwiał sprzedaż działki” będącej w zasobach gminy „po cenie zdecydowanie niższej od [...] wartości rynkowej”. Na razie podejrzaniem, od ponad 20 lat zatrudnionemu w miejskiej instytucji, postawiono zarzut w związku z jednym korupcyjnym zdarzeniem.

Z relacji funkcjonariuszy wynika, że chodzi o liczącą 156 metrów kwadratowych nieruchomością koło ulicy Promieniowej na gdańskiej Wyspie Sobieszewskiej. Graniczące z nią grunty zostały zakupione przez dewelopera, który planował budowę. Ta wymagała dojazdu. To właśnie wtedy, zjawił się urzędnik i w zamian za łapówkę w łącznej kwocie 25 tysięcy złotych zaoferował taki sposób spreparowania dokumentacji, który wskazywałby na niską wartość gruntu i moż-



- Nasi dyrektorzy, nasi pracownicy odpowiadali na wszystkie pytania - zapewniał Daniel Stenzel, rzecznik prasowy prezydent Gdańska, Aleksandry Dulciewicz

liwość jego odsprzedaży bez przetargu.

O korupcyjnych uzgodnieniach dowiedziało się CBA i 2 czerwca zatrzymało podejrzanego urzędnika tuż po przyjęciu przez niego ostatniej raty łapówki: 5 tysięcy złotych. Gotówkę deweloper osobiście przekazać miał mu na jednej z gdańskich stacji benzynowych. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani wkrótce później. Urzędnik, decyzją sądu, trafił

na 3 miesiące do aresztu, a biznesmen, którego wyjaśnienia zostały przez śledczych ocenione jako „szczerze, spójne i zgodne z prawdą”, wyszedł na wolność z policyjnym dozorem, zakazem opuszczania kraju i koniecznością zapłaty 70 tys. zł poręczenia majątkowego.

Co ciekawe, urzędnik na stację benzynową przyjechał luksusowym, wartym ok. 250 tys. zł samochodem marki Mase-

rati, według dokumentów należącym do jego ojca. Auto zostało zabezpieczone do śledztwa, tak jak rzekoma łapówka oraz 12 tys. zł w jego miejscu zamieszkania. Zabezpieczono też 50 tys. zł należące do dewelopera.

Dwie godziny po briefingu zorganizowanym przez prokuraturę, własne spotkanie z mediami na dziedzińcu ratusza zorganizowali urzędnicy gdańskiego magistratu.

- Nasi dyrektorzy, nasi pracownicy odpowiadali na wszystkie pytania, udostępniliśmy wszystkie maile, nośniki danych, komputery - wyliczał Daniel Stenzel, rzecznik prasowy prezydent Gdańska, Aleksandry Dulciewicz, podkreślając dobrą współpracę z organami ścigania. - W ubiegłym tygodniu decyzją urzędników sprzedaż tej działki została wstrzymana - dodał.

Przypomniał, że Urząd Miejski w Gdańsku wraz z podległymi jednostkami liczy kilkanaście tysięcy pracowników, a podejrzany o korupcję pracownik GZD samodzielnie nie decydował o sprzedaży gruntów w trybie bezprzetargowym, ale wydawał opinie na podstawie których do takich transakcji („średniorocznie kilkunastu”) dochodziło.

Dopytywany przez „Dziennik Bałtycki” rzecznik prezydent Gdańska zaznaczył, że nie ma informacji, by wobec pracy podejrzanego urzędnika wcześniej pojawiały się jakieś skargi lub zastrzeżenia oraz że - zgodnie z Ustawą o pracownikach samorządowych - w związku z tymczasowym aresztowaniem otrzymuje on obecnie połowę wynagrodzenia.

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

Jak ograniczyć działalność nielegalnych kasyn online i chronić dochody państwa i konsumentów?

Rynek hazardu internetowego liczony jest w miliardach złotych i dynamicznie rośnie. Problemem jest działalność nielegalnych platform reklamujących się w Internecie. Totalizator Sportowy wspólnie z instytucjami finansowymi i nadzoru podejmuje działania zaradcze i edukacyjne, aby ograniczyć nielegalny hazard, który może być niebezpieczny dla graczy.

W Polsce obowiązuje monopol na większość kategorii gier hazardowych. Graczom dostarcza je Totalizator Sportowy. Rocznie jego działalność generuje 6 mld zł wpływów podatkowych do budżetu, 9 mld wartości dodanej w gospodarce i 1,1 mld zł dochodów netto dla pracowników spółki oraz innych przedsiębiorstw. Totalizator Sportowy odpowiada za ponad 50 proc. finansowania państwowych programów w zakresie kultury fizycznej oraz ponad 70 proc. w zakresie kultury - wynika z raportu Szkoły Główniej Handlowej, którego wstępne wyniki przedstawiono w trak-

cie debaty „Zabezpieczenie sektora finansowego i konsumentów przed działalnością nielegalnych operatorów hazardowych w sieci” podczas Europejskiego Kongresu Finansowego.

Współpraca wielu instytucji

Udział nielegalnych kasyn w krajowym rynku hazardu online to 20-30 proc. To poważny problem rodzący wiele zagrożeń, jak pranie pieniędzy, finansowanie nielegalnej działalności czy najwyczerpienie wyłudzenie pieniędzy do graczy. Podejmowane są działania, aby ukrocić ten proceder.

- W ostatnich latach wykonałiśmy ogromną pracę dla wyeliminowania nielegalnych kasyn zarejestrowanych poza granicami kraju, a oferowanych na terytorium Polski. Potrzebne jest kilka elementów, które eliminowałyby promowanie i dostęp do nielegalnych kasyn, często będących tylko narzędziem do wyłudzenia danych czy pieniędzy - powiedział Mariusz Kaczmarek, Dyrektor Zarządzający Pionem Tech-



nologicznym w Totalizatorze Sportowym.

Uczestnicy rozmowy zwracali uwagę, że potrzebne są rozwiązania prawne uszczelniające system.

- Rejestr nielegalnych domen hazardowych powinien gromadzić i udostępniać informacje o właścicielach tych domen. Przełożyłoby się to na większą skuteczność blokowania płatności. Taki kształt rejestru zawierającego dane dotyczące podmiotów funkcjonuje w kilku krajach, jak na przykład na Słowacji czy Norwegii

- mówił Paweł Szulik, radca prawny z Zespołu Bezpieczeństwa Banków, Związek Banków Polskich.

- Rozwiązaniem przez nas wdrażanym jest weryfikacja, kto jest faktycznym odbiorcą przelewu. Wiedza ta pozwoli zdecydować osobie wpłacającej pieniądze czy chce kontynuować transakcję. Mamy doświadczenie w budowaniu takich rozwiązań sektorowych. Współpraca z Totalizatorem Sportowym i Związkiem Banków Polskich pozwala wypracować mechanizmy

i procesy, które będziemy mogli przełożyć na technologię - powiedział Wojciech Pantkowski, wiceprezes zarządu Krajowej Izby Rozliczeniowej.

Podnosić świadomość graczy

Równie ważne jak działania regulacyjne i nadzorcze jest budowanie świadomości. Wiele osób jest przekonanych, że jeżeli coś jest dostępne w Internecie, jeżeli za coś można zapłacić kartą czy przelewem, to musi być legalne.

- Otóż w przypadku kasyn nie jest legalne. Nie wszyscy mają świadomość, że jedynie legalne w Polsce kasyno w Internecie jest prowadzone przez Totalizator Sportowy. Tę świadomość trzeba budować. Po drugie, w przypadku nielegalnych kasyn często wygrana nie jest wypłacana. Pieniądże przepadają. Po trzecie, nasza rola w dostarczaniu gier kasynowych online jako monopolu, polega na umożliwieniu dostępu do nich wyłącznie osobom pełnoletnim. Przeprowadzamy kilkietapową wery-

fikację, aby mieć pewność, że po drugiej stronie jest osoba dorosła, która może z tej rozrywki korzystać w sposób odpowiedzialny - mówi Mariusz Kaczmarek z Totalizatora Sportowego. - Zdajemy sobie sprawę, że hazard to emocje, które mogą przerodzić się w niebezpieczne uzależnienie sprowadzające na graczy kłopoty finansowe. Mamy narzędzia i procedury monitorujące, ile środków przeznaczają, ile czasu dany gracz spędza w tym świecie. Jeżeli zaobserwujemy coś niepokojącego, możemy nawet się skontaktować z tą osobą, aby się upewnić, że nic niepokojącego się nie dzieje. Nadrzędna dla nas jest odpowiedzialna i świadoma gra.

Podczas debaty wybrzmiała podstawowa kwestia, o której każdy gracz powinien pamiętać. Samo przystąpienie do gry u operatorów zagranicznych kasyn, nielegalnych z punktu widzenia polskiego prawa, jest również działaniem nielegalnym.

- Niestety, wielu klientów nie ma tej wiedzy. Dla organów państwa, dla nas, dla banków jest jeszcze duża rola do odegrania w uzmysławianiu faktu, że w internetowych grach kasynowych jedyną legalną platformą jest Totalizator Sportowy - dodaje Mariusz Kaczmarek.

Pomorskie jeziora wysychają?

E. Okoniewska, J. Surazyńska
Pomorze

Wody w jeziorach jest coraz mniej, a mieszkańcy Pomorza zaczynają się niepokoić. Choć eksperci nie ogłaszają jeszcze alarmu, przyznają, że poziom wód spada, a dalszy brak opadów może pogłębić problem.

Wystarczy spacer nad dobrze znane jezioro, by zauważyć, że coś się zmieniło. Woda znajduje się dalej od brzegu niż jeszcze kilka lat temu, a mieszkańcy coraz częściej zadają sobie pytanie: czy pomorskie jeziora zaczynają wysychać?

- Mieszkam tutaj od wielu lat i widzę, że poziom wody w Jeziorze Sporackim jest niższy niż kiedyś. W niektórych częściach brzeg wyraźnie się cofnął, a miejsca, które dawniej były pod wodą, dziś są już odsłonięte. Trudno nie zauważyć, że jezioro się zmienia - mówi mieszkaniec powiatu człuchowskiego.

Zdjęcia publikowane w mediach społecznościowych pokazują cofające się linie brzegowe, wysychające zatoczki i pomosty, które nie kończą się już nad wodą.

Czy rzeczywiście mamy do czynienia z poważnym problemem?

Wody jest mniej, ale alarmu jeszcze nie ma

Specjaliści z Wód Polskich nie zaprzeczają obserwacjom mieszkańców.

- To, że nie odnotowujemy jak dotąd ostrzeżeń dotyczących zjawisk suszowych czy alarmującego spadku poziomu wody w zbiornikach i w rzekach, nie oznacza, że takiego spadku nie obserwujemy - wyjaśnia Bogusław Pinkiewicz, rzecznik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Jak podkreśla, sytuacja hydrologiczna na Pomorzu jest obecnie zróżnicowana.

- Jeśli na Bałtyku, w Zatoce Gdańskiej i Zalewie Wiślanym obserwujemy stany wody średnie, to na rzekach przymorza i zlewni Zalewu Wiślanego już niskie lub średnie. Podobnie w rzekach na pozostałych obszarach regionu Dolnej Wisły stany wody niskie przeplatają się ze średnimi. Ta sytuacja odbija się na zbiornikach wodnych, które nie są odpowiednio zasilane. Opisany powyżej stan wynika z warunków pogodowych, głównie braku opadów.

Rzecznik przyznaje jednocześnie, że mieszkańcy słusznie zwracają uwagę na zmiany.

- Wszędzie „na oko” widać, że wody ubyło. Jednak ostrzeżenia o suszy oraz alarmującym spadku poziomu wody na tych obszarach jeszcze nie wpłynęły. Ciągłe mieścimy się w normie, w jej najniższych obszarach, ale w normie - dodaje Bogusław Pinkiewicz.

Jedynym obszarem wskazanym obecnie przez Wody Polskie jako wykraczający poniżej przyjętych norm jest zlewnia rzeki Baudy.

Ekspert nie ma jednak wątpliwości, że jeśli przez kolejne tygodnie nie pojawią się znaczące opady, poziom wód może nadal spadać.

Kaszuby mają przewagę, ale i tutaj problem staje się coraz bardziej widoczny. Według specjalistów z Kaszubskiego Parku Krajobrazowego region nadal znajduje się w lepszej sytuacji niż wiele innych części kraju.

- Wygląda względnie dobrze, jeśli oceniać obecnie w skali kraju. To zasługa dużego ujeziornienia regionu, ale i występowania małych, naturalnych zbiorników śródpolnych i obszarów wodno-błotnych, zależnych od wód. Wpływ pozytywny mają również tereny leśne i zadrzewienia śródpolne, skutkujące wytworzeniem swoistego mikroklimatu - mówi Marek Sobocki, kierow-



Jezioro Otomińskie od lat zмага się z problemem obniżającego się poziomu wody

nik oddziału Kaszubskiego Parku Krajobrazowego.

Nie oznacza to jednak, że problemu nie ma. - Niemniej zauważalny jest, szczególnie w tym roku widoczny spadek poziomu wody w jeziorach - dodaje.

Jak podkreśla ekspert, niepokojąca sytuacja nie ogranicza się wyłącznie do jezior. - Ogólnie notowany jest niski poziom wód gruntowych, na skutek braku wystarczających ilości deszczu. Widać to już na terenach leśnych, gdzie aktualnie notuje się wyschnięte kanały, rowy, a to one stanowią, poza źródłami, naturalny dopływ do torfowisk czy mniejszych zbiorników, a następnie rzek dalszego rzędu - mówi Marek Sobocki.

Zdaniem przyrodników konieczne jest zwiększenie retencji wody w lasach i na terenach rolniczych, spowalnianie jej odpływu, odbudowa terenów wodno-błotnych i torfowisk oraz przywracanie naturalnych stosunków wodnych tam, gdzie zostały zaburzone.

- Oczywiście nic nie zastąpi opadów. To czynnik od nas niezależny - podkreśla.

Ekspert zwraca również uwagę, że wpływ na poziom wód mogą mieć wieloletnie sys-

temy melioracyjne odprowadzające wodę oraz nadmierne pobory przez niektórych użytkowników.

Jednocześnie podkreślają, że szczegółowe dane dotyczące zmian poziomu wód można znaleźć między innymi w IMGW oraz stacji Uniwersytetu Gdańskiego w Borucinie.

Jezioro Otomińskie. Najgłośniejszy pomorski spór o wodę

Najbardziej znanym przykładem dyskusji o zanikającej wodzie na Pomorzu pozostaje Jezioro Otomińskie w gminie Kolbudy. Trwał tam spór między mieszkańcami, wędkarzami, leśnikami i instytucjami odpowiedzialnymi za gospodarkę wodną. Mieszkańcy twierdzili, że po budowie leśnego zbiornika retencyjnego przez Nadleśnictwo Kolbudy jezioro utraciło część swojego naturalnego zasilania.

- Linia brzegowa jeziora w Otominie cofnęła się o kilkadziesiąt metrów. Decydujące znaczenie ma brak zasilania akwenu przez ten strumyk. Teraz do jeziora nie dopływa już żadna woda. Jezioro zasilane jest tylko przez wody opadowe i topiący się śnieg, to jednak za mało - mówi wędkarz i mieszkaniec okolicy.

Także część właścicieli działek położonych nad jeziorem uważa, że problem nie jest wyłącznie skutkiem zmian klimatu. Wskazują oni na utratę dawnych dopływów oraz przekształcenia otaczającego terenu.

Tymczasem przedstawiciele Nadleśnictwa Kolbudy nie zgadzali się z oceną mieszkańców. Jak podkreślają, sporny ciek odprowadzał jedynie za niewielką część dopływu do jeziora. Teren przy jeziorze to były kiedyś pola uprawne, łąki i mokradła. Człowiek ten układ zmienił. Leśnicy wskazują również na skutki zmian klimatu, niewielką pokrywę śnieżną zimą, małe opady oraz pobór wody przez studnie głębinowe.

- Jezioro pozostaje w gestii Lasów Państwowych. Jakiś czas temu obniżył się tam poziom wody i ustabilizował. Wskazywano, że wywołały to działania retencyjne lasów. Nasze kontrole nie wykazały nieprawidłowości - dodaje Bogusław Pinkiewicz.

Zagrożone są także cenne siedliska przyrodnicze

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku podkreśla, że susza hydrologiczna

jest obecnie jednym z największych wyzwań dla przyrody.

Urząd zaznacza jednak, że nie prowadzi monitoringu poziomu wód i nie zarządza zasobami wodnymi. RDOŚ zwraca uwagę na konieczność ochrony naturalnych stosunków wodnych, torfowisk i stref buforowych wokół jezior. Ma to szczególne znaczenie dla wielu chronionych gatunków roślin i zwierząt oraz dla unikatowych w skali kraju jezior lobeliowych występujących na Kaszubach.

Mazury pokazują, co może się wydarzyć

Podobne problemy obserwowane są również poza Pomorzem. Głośnym przykładem jest jezioro Świętajno koło Szczytna. W niektórych miejscach lustro wody cofnęło się tam o 20-30 metrów, a pomosty, które kiedyś znajdowały się nad wodą, dziś stoją częściowo na lądzie. Żadne inne jezioro tak nie wysycha.

Wody Polskie wskazują tam przede wszystkim na skutki suszy hydrologicznej i meteorologicznej, bezśnieżnych zim oraz niedoboru opadów. Dodatkowo jezioro nie posiada naturalnych dopływów ani odpływu, a jego łagodne, wypłaszczone dno sprawia, że nawet niewielki spadek poziomu wody powoduje znaczne cofanie się linii brzegowej.

Wszystko zależy od pogody

Ekspert są zgodni co do jednego. Mieszkańcy słusznie zauważają, że w wielu jeziorach Pomorza poziom wody jest niższy niż jeszcze kilka lat temu. Narażenie jednak większości akwenów nadal mieści się w granicach norm hydrologicznych. Jeżeli jednak najbliższe miesiące nie przyniosą większych opadów, problem może się pogłębiać, a wtedy pytanie o przyszłość pomorskich jezior będzie wracało coraz częściej.

©

Koniec remontu przed wakacjami. Kierowcy pojedą nową drogą

Edyta Łosińska-Okoniewska
edyta.losinska@polskapress.pl

To dobra wiadomość dla kierowców przed sezonem urlopowym. Zakończyły się prace na drodze wojewódzkiej nr 214 między Zamkiem Kiszewskim a Bożepolem Szlacheckim.

To dobra wiadomość dla mieszkańców powiatu kościerskiego i wszystkich kierowców podróżujących drogą wojewódzką nr 214. Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu wakacyjnego zakończył się remont odcinka

między miejscowościami Zamek Kiszewski a Bożepole Szlacheckie. Prace objęły około 3,2-kilometrowy odcinek drogi, który od dłuższego czasu wymagał modernizacji. Kierowcy zwracali uwagę na pogarszający się stan nawierzchni, dlatego zakończenie inwestycji tuż przed wakacjami z pewnością ucieszy zarówno mieszkańców regionu, jak i osoby odwiedzające Pomorze.

- Na częściowo sfrezowanej nawierzchni została wykonana nowa nawierzchnia wzmocniona siatką. Wykonano także umocnienie pobocza - poinform-



Prace objęły około 3,2-kilometrowy odcinek drogi, który od dłuższego czasu wymagał modernizacji.

ował Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Takie rozwiązanie ma zwiększyć trwałość drogi i ograniczyć ryzyko powstawania uszkodzeń w przyszłości. Remont nie ograniczył się jednak wyłącznie do poprawy komfortu jazdy. Ważnym elementem inwestycji było również zwiększenie bezpieczeństwa pieszych. Dodajmy też, że wcześniej w miejscowościach Chwarzenko i Stary Bukowiec przebudowano fragmenty drogi i w ten sposób powstały ciągi piesze. Zakończenie prac przed wakacjami ma szcze-

gólnie znaczenie. W okresie letnim ruch na drodze wojewódzkiej nr 214 jest spory. Z tras korzystają nie tylko mieszkańcy regionu, ale także tysiące turystów zmierzających nad morze, na Kaszuby czy do okolicznych miejscowości wypoczynkowych.

Koszt inwestycji wyniósł około 4 miliony złotych. Głównym źródłem finansowania były środki Samorządu Województwa Pomorskiego. W realizację zadania włączyła się również gmina Stara Kiszewa, która przekazała na ten cel około 386 tysięcy złotych.

Nowe schrony. Od czegoś trzeba zacząć

Radosław Konczyński
Malbork

W Malborku powstana w tym roku dwa nowe schrony dla ludności. Jeden zbuduje miasto obok żłobka, a drugi - powiat na terenie Komendy Powiatowej PSP.

Malbork nie jest żadnym ewenementem pod tym kątem. Brakuje tu schronów dla ludności, ale tak jak wszędzie. Ma to w niewielkim stopniu zmienić Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Miasto dostało dotację na budowę schronu typu S-1, czyli najbardziej podstawowego. Magistrat ogłosił przetarg i już wiadomo, gdzie dokładnie obiekt ma się znajdować, czyli na terenie na tyłach filii Żłobka Miejskiego Szarotka. W programie funkcjonalno-użytkowym, przygotowanym na potrzeby przetargu, wyjaśniono, że schron ma powstać jako niezależny, wolno stojący budynek o wysokości jednej kondygnacji. Będzie konstrukcją żelbetową z elementów prefabrykowanych, częściowo zagłębioną poniżej poziomu terenu.

Każdy taki obiekt musi spełniać wymogi szczegółowo opi-



Jeden z dwóch schronów w Malborku powstanie przy ul. Hadyny

sane w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji, czyli musi zapewniać pełną hermetyczność i ochronę przed odłamkami, falą nadciśnienia, promieniowaniem, gazami. Musi też być budowlą autonomiczną, czyli posiadać zbiorniki na wodę pitną, system suchej toalety, awaryjne źródło zasilania.

Przetarg został ogłoszony w formule „Projektuj i buduj”, czyli na zwyczajny będzie spoczął cały proces od przygoto-

wania dokumentacji technicznej po realizację budowy, włącznie z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie.

Zainteresowane firmy mają jeszcze kilka dni na składanie ofert, bo czas mija 16 czerwca. W Urzędzie Miasta mają nadzieję, że uda się sprawnie przejść całą procedurę, pomni doświadczeń z ubiegłego roku, gdy z powodu krótkiego czasu nie udało się wydać wszystkich pieniędzy przyznanych przez wojewodę w ramach POLiOC.

Samorządowcy, tak jak jesienią ubiegłego roku, gdy nagle wszyscy zaczęli zamawiać np. agregaty prądowców, tak i teraz trochę się obawiają, że może być problem z szybkim wyłonieniem wykonawców. Na postawienie tego schronu miasto otrzymało 5,5 mln zł i planuje zakończyć inwestycję najpóźniej do 7 grudnia, żeby rozliczyć to zadanie do końca roku. Obiekt będzie miał powierzchnię 300 mkw. i stanowić będzie schronienie dla minimum 150 osób.

Będzie to jeden z dwóch schronów w Malborku, które powstaną w ramach tegorocznej edycji POLiOC. Środki pozyskało również Starostwo Powiatowe w Malborku, które zrealizuje inwestycję o dwóch funkcjach na terenie Komendy Powiatowej PSP. Na powierzchni zostanie utworzony powiatowy magazyn na sprzęt i środki kupowane na potrzeby ochrony ludności, a pod nim, pod ziemią zostanie zbudowany schron S-1. Za dwa dni mija termin składania ofert.

Powiat na swoją inwestycję przewidział 6,7 mln zł, czyli tyle, ile wyniosła dotacja z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Tutaj „drobną” kwotę dołoży też miasto Malbork, które ze swojego budżetu przeznaczy 10 tys. zł na prace projektowe związane z usunięciem kolizji z siecią gazową.

Można powiedzieć, że w mieście liczącym około 34 tysiące mieszkańców nowych około 300 miejsc w schronach nie rzuca na kolana, ale od czegoś trzeba zacząć. Tego typu pomieszczeń dla ludności praktycznie nie ma, nie licząc starych obiektów w jednostce wojskowej czy na terenie prywatnym przy ulicy Targowej. Jest też

schron w Urzędzie Miasta, ale na potrzeby miejskiego sztabu kryzysowego.

Niemniej, przykład z Malborka pokazuje, że w województwie pomorskim „coś” zaczyna się dziać pod tym względem, zgodnie z zapowiedziami, że w 2026 roku rozpocznie się budowa nowych obiektów ochronnych. Pomorze otrzymało na ten rok z budżetu państwa w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej pulę 303 milionów złotych. Większość tych środków została rozdzielona pomiędzy samorządy właśnie na budowę nowych lub remonty już istniejących schronów, a także na usprawnienie systemów łączności.

Piotr Jarosz, prezes zarządu Holdfort S.A., inżynier budownictwa z uprawnieniami bez ograniczeń i ponad 30-letnim doświadczeniem zawodowym, w swoim opracowaniu wyliczył, że „minimalne zapotrzebowanie Polski wynosi 32 376 budowli ochronnych”, a „średnia pojemność jednego obiektu wychodzi wtedy na około 513 osób w rdzeniu największych miast, około 303 w miastach powiatowych i około 207 w gminnych”.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ORLEN

Masz pomysł, który poprawi życie Twojego sąsiedztwa?

Fundacja ORLEN rusza z drugą edycją „ORLEN. Energii Sąsiedztwa” i przeznaczą na lokalne inicjatywy dwa miliony złotych, dwa razy więcej niż rok temu. Na zgłoszenia Fundacja czeka do końca czerwca.

Rok temu Fundacja ORLEN nawiązała współpracę z organizacjami pozarządowymi i lokalnymi stowarzyszeniami, które działają na rzecz społeczności żyjących w sąsiedztwie infrastruktury ORLEN S.A. „Chcemy wspierać inicjatywy odpowiadające na realne potrzeby. Chcemy uczyć się siebie nawzajem, budować relacje, przecierać ścieżki do robienia w przyszłości większych projektów” - mówi Michał Stachyra, Członek Zarządu Fundacji ORLEN. W wersji pilotażowej ostatecznie przyznano prawie milion złotych na realizację 42 oddolnych inicjatyw. Dziś Fundacja zaprasza do drugiej edycji programu.

Energia Sąsiedztwa w praktyce

Zrealizowane inicjatywy były niezwykle różnorodne – wspólnym mianownikiem było to, że wszystkie rodziły się z lokalnych potrzeb i wszystkie wzmacniały współpracę, dialog i integrację na poziomie lokalnym.

Fundacja Diversum, która zrealizowała swój projekt w ramach programu „Energia Sąsiedztwa” odwiedziła 30 placówek edukacyjnych z warsztatami „Oswajamy niepełnosprawność”, pokazując 653 dzieciom, że niepełnosprawność nie definiuje człowieka. „Warsztaty przekroczyły nasze najśmielsze wyobrażenia” – mówi Mateusz Moneta, logopeda z jednego z odwiedzonych przedszkoli – „W praktyce pokazywały dzieciom na czym polega niepełnosprawność”. Młodzi uczestnicy otrzymali specjalne poradniki, z których mogą korzystać w domu, a nabytą wiedzę dzielić się w rówieśnikami.

Z kolei w Izabelinie Fundacja ORLEN sfinansowała półroczny program „Rodzicielstwo Przyszłości - Bliskość w Czasach Ekranów”, w trakcie którego rodzice mogli się poznać, porozmawiać i znaleźć wsparcie. „Udało się stworzyć bezpieczne, pełne empatii miejsce do wymiany doświadczeń, często dotyczących bardzo trudnych sytu-

acji rodzinnych” – mówiła Ewa Chrzanowska-Zemło, Prezeska Stowarzyszenia „Mieszkańcy Razem”.

Pozostałe 40 projektów obejmowało działania m.in. z obszaru edukacji, ochrony środowiska i aktywizacji społecznej. W Nowej Soli powstały trzy drużyny piłkarskie: dwie dla dziewcząt i jedna dla oldboyów. Lubuska Grupa Pomocy Humanitarnej PCK zorganizowała cykl szkoleń z zakresu bezpieczeństwa - uczestnicy mogli stworzyć osobiste plany na sytuacje kryzysowe czy poćwiczyć budowanie Tymczasowych Punktów Schronienia. Z kolei na wrocławskim osiedlu Swojczyce mieszkańcy uczyli się pisać wnioski do Budżetu Obywatelskiego, wspólnie sadzili rośliny w osiedlowym ogrodzie i razem stworzyli mural promujący zrównoważony rozwój.

Sąsiad, na którego można liczyć

„Odpowiedzialność dużej firmy nie kończy się na prowadzeniu biznesu. ORLEN jest

obecny w setkach miejscowości w całej Polsce, dlatego naturalne jest dla nas wspieranie społeczności, które tworzą nasze otoczenie. Nie chcemy być wyłącznie pracodawcą czy partnerem gospodarczym. Chcemy być także dobrym sąsiadem – obecnym blisko ludzi, uważnym na ich potrzeby i wspierającym inicjatywy, które poprawiają jakość życia mieszkańców. Program „Energia Sąsiedztwa” jest wyrazem takiego podejścia” – mówi Jacek Mazurczak, Dyrektor Biura Relacji z Otoczeniem ORLEN S.A.

W drugiej edycji programu maksymalna kwota dofinansowania na jeden projekt została zwiększona do 30 tysięcy złotych. O środki mogą aplikować organizacje pozarządowe, szkoły, uczniowskie kluby sportowe, kościelne jednostki prowadzące działalność pożytku publicznego i jednostki samorządu terytorialnego, które chcą realizować projekty na rzecz społeczności żyjących wokół wybranych aktywów ORLEN S.A., tj. w Izabelinie, Kołobrzegu, Kosakowie,



Lublinie, Nowej Soli, Ostrowie Wielkopolskim, Władysławowie, Włocławku i Wrocławiu.

„Z perspektywy ORLEN S.A. najważniejsze jest, aby inicjatywa maksymalnie odpowiadała na realne potrzeby. By wzmacniała lokalną wspólnotę, dawała przestrzeń do dialogu i wspólnego działania. W razie jakichkolwiek pytań zapraszamy do kontaktu pod adresem energia.sasiedztwa@orlen.pl”

– dodaje Anita Cieślicka-Szczepaniak, Kierowniczka Działu ds. Relacji ze Społecznościami Lokalnymi ORLEN S.A.

Rekrutacja do tej edycji programu potrwa do 30 czerwca 2026 - zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie poprzez internetowy generator wniosków.

Ogłoszenie wyników nastąpi do 28 lipca 2026.

Bechtel zacumował w Gdańsku. W nowym biurze pracę znajdzie 200 inżynierów

Mateusz Tkarski
Gdańsk

Bechtel, generalny wykonawca budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce, otworzył nowe biuro w Gdańsku.

Nowe biuro Bechtel mieści się w kompleksie biznesowym Alchemia w Gdańsku Oliwie. Docelowo, na trzech piętrach wieży Alchemia Aurum i blisko 3 tys. m kw. powierzchni, zatrudnienie znajdzie około 220 osób. Kluczowym obszarem działalności biura będzie zespół Construction, odpowiedzialny za przygotowanie i realizację budowy elektrowni.

Zaplecze inżynierskie

Gdański oddział stanie się ważnym zapleczem operacyjnym i inżynierskim projektu AP1000. Będzie wspierać realizację projektu budowy elektrowni jądrowej w gminie Choczewo oraz rozwój lokalnego zaplecza inżynierskiego i wykonawczego na Pomorzu.

- Polska realizuje jeden z najważniejszych projektów infra-

strukturalnych i energetycznych w swojej historii. Bechtel wnosi do niego doświadczenie zdobyte przy ponad 150 projektach jądrowych na całym świecie. Otwarcie biura w Gdańsku jest naturalnym krokiem rozwoju projektu, wzmacnia naszą obecność na Pomorzu i przygotowuje firmę do kolejnych etapów projektu, które realizowane będą na terenie inwestycji. Bardzo ważnym aspektem jest również bezpośrednia bliskość lokalnych podmiotów zaangażowanych w projekt oraz nowej siedziby naszego klienta - Polskich Elektrowni Jądrowych - powiedział Leszek Hołda, prezes Bechtel Polska.

Firma podkreśla, że istotnym elementem jej działalności w Polsce jest rozwój local content i współpraca z polskimi partnerami oraz instytucjami regionalnymi. W lutym 2026 roku Bechtel podpisał umowę z pomorską spółką Doraco na realizację zaplecza badań geologicznych i geotechnicznych na terenie inwestycji. W maju zawarł umowę ze spółką Unihouse na budowę zaplecza pracowniczego dla 1000 pracowników



Ceremonia otwarcia biura Bechtel w Gdańsku z symbolicznym cumowaniem

na terenie przyszłej elektrowni, a równolegle prowadzi kilkadziesiąt postępowań przetargowych powiązanych z projektem, których łączna wartość wynosi ok. 1,7 mld zł.

- Chcemy być obecni tam, gdzie realizujemy inwestycję. Gdańsk i Pomorze są dla nas naturalnym miejscem do budowania długofalowych relacji z part-

nerami regionalnymi, uczelniami i lokalnym biznesem. Rozwijamy tutaj zaplecze inżynierskie projektu i konsekwentnie zwiększamy udział polskich firm oraz specjalistów - dodaje Leszek Hołda.

Bechtel rozwija również współpracę z pomorskimi uczelniami, w szczególności z Politechniką Gdańską, wspierając

rozwój przyszłych kadr dla sektora energetyki jądrowej i dużych projektów infrastrukturalnych.

Bechtel zacumował w Gdańsku

W wydarzeniu inauguracyjnym działalność biura uczestniczyli przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, partnerów projektu, uczelni

wyższych oraz lokalnego biznesu. Symbolicznym elementem ceremonii było zawiązanie cumy na pelerze cumowniczym przez przedstawicieli Bechtel oraz zaproszonych gości - nawiązujące do hasła wydarzenia „Cumujemy w Gdańsku” i podkreślające długoterminową obecność firmy na Pomorzu.

- Otwarcie nowego biura Bechtel w Gdańsku to ważny sygnał dla Pomorza i potwierdzenie, że region odgrywa kluczową rolę w realizacji strategicznych inwestycji energetycznych w Polsce - mówiła na ceremonii otwarcia wojewoda pomorska Beata Rutkiewicz.

Od 1898 roku Bechtel zrealizował ponad 25 000 projektów w 160 krajach na wszystkich kontynentach. Firma działa w sektorach: Energetyka, Infrastruktura, Produkcja i Technologie, Górnictwo i Metale oraz Rynek Jądrowy, Bezpieczeństwo i Ochrona Środowiska. Jej usługi obejmują cały proces realizacji projektów - od planowania i budowy inwestycji, przez jej uruchomienie, aż po bieżące funkcjonowanie poszczególnych obiektów.

REKLAMA 0011534557



WYKAZ NIERUCHOMOŚCI KOMUNALNYCH PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY BEZ PRZETARGU

Wójt Gminy Łęczyce

działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2026 roku, poz. 662), art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 roku, poz. 399),

informuje,

że na podstawie uchwały Rady Gminy Łęczyce Nr XXV/13/2026 z dnia 2 lutego 2026 roku przeznaczona jest do sprzedaży bez przetargu działka gruntu nr 323/1 o pow. 8 m², położona w obrębie geodezyjnym Łęczyce.

Cena netto działki została ustalona na kwotę 3 750 zł netto.

Dla przedmiotowej działki brak aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łęczyce działka ta stanowi tereny istniejącej zabudowy - centrum miejscowości obszary wielofunkcyjne.

Działka zapisana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie Wydział Ksiąg Wieczystych - nr KW GD1W/00017775/2.

Pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości przysługuje osobie, która spełnia jeden z warunków określonych w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 roku, poz. 399) i w wyznaczonym terminie złoży pisemny wniosek o jej nabycie po cenie podanej w wykazie.

Ostateczny termin składania pisemnych oświadczeń o pierwszeństwie nabycia nieruchomości upływa z dniem 17 lipca 2026 roku.

W przypadku niezgłoszenia się w podanym terminie osób uprawnionych, działka zostanie sprzedana bez przetargu na rzecz właściciela nieruchomości przyległej w celu poprawy warunków zagospodarowania.

Rząd określił kierunki dla krajowej energetyki

Mateusz Tkarski
Kraj

Rada Ministrów przyjęła Krajowy Plan w Dziedzinie Energii i Klimatu. Dokument opracowany przez Ministerstwo Energii trafi do Brukseli.

KPEiK do 2040 roku to kompleksowy dokument, który porządkuje kierunki transformacji i ma zapewnić ciągłość polityki energetyczno-klimatycznej.

Najważniejsze założenia planu przewidują, że do 2030 r.

moc zainstalowana w krajowym systemie elektroenergetycznym (KSE) wzrośnie do ponad 90 GW, a do 2040 r. podwoi się względem 2025 r.

Udział OZE w strukturze produkcji energii wzrośnie do 51,6-53,2 proc. w 2030 r. oraz do 65,6-68,9 proc. w 2040 r. (w scenariuszu bazowym lub scenariuszu przyspieszonej transformacji). Kluczową rolę w tym procesie odegrają: energetyka wiatrowa na lądzie i morzu, fotowoltaika oraz wykorzystanie gazów odnawialnych. W bilansowaniu systemu i zapewnieniu

bezpieczeństwa dostaw istotną rolę będzie odgrywał gaz ziemny, który w kolejnych latach będzie zastępowany przez gazy zdekarbonizowane i odnawialne.

Natomiast w ciepłownictwie i chłodnictwie udział OZE może wynieść w 2030 r. 31,6-36,5 proc., a w 2040 r. ok. 43,5-56,7 proc. (w scenariuszu bazowym lub scenariuszu przyspieszonej transformacji).

W przypadku morskich farm wiatrowych zakłada się osiągnięcie poziomu local content na poziomie ok. 40 proc.

Przy inwestycjach rzędu blisko 274 mld zł w latach 2026-2040 oznacza to, że ok. 110 mld zł zostanie w portfelach krajowych przedsiębiorców, a więc w krajowej gospodarce.

Jeszcze większe znaczenie dla gospodarki ma lądowa energetyka wiatrowa. Dzięki wyższemu udziałowi krajowych dostawców i usług, local content w tym segmencie może wynieść ok. 60 proc. Przy nakładach inwestycyjnych na poziomie ok. 210 mld zł przełoży się to na ponad 125 mld zł wartości generowanej w Polsce.

REKLAMA 0011536178



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W PRUSZCZU GDAŃSKIM

podaje do publicznej wiadomości informację o przetargach nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości:

1. przetarg ustny nieograniczony w dniu 24.06.2026 r. o godz. 9:00 na sprzedaż udziału w wysokości 1/3 części w prawie własności nieruchomości gruntowej, niezabudowanej położonej w obrębie Rychnowo Żyławskie, gm. Nowy Dwór Gdański, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o nr 38/46 o pow. 0,0096 ha, Cena wywoławcza - 3 900,00 zł Wadium - 390,00 zł
 2. przetarg ustny nieograniczony w dniu 24.06.2026 r. o godz. 9:30 na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej położonej w obrębie Lichnowy, gm. Lichnowy, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 181, 182 o łącznej pow. 0,6386 ha, Cena wywoławcza - 131 900,00 zł Wadium - 13 190,00 zł
 3. przetarg ustny nieograniczony w dniu 24.06.2026 r. o godz. 10:00 na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej położonej w obrębie Lichnowy, gm. Lichnowy, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki o nr 183, 184, 185, 186 o łącznej pow. 0,7266 ha, Cena wywoławcza - 155 500,00 zł Wadium - 15 550,00 zł
- Szczegółowy opis nieruchomości zawierają ogłoszenia wywieszane w miejscach zwyczajowo przyjętych dnia 9.06.2026 r.
- Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej w Malborku, ul. Wołyńska 19, tel. 55 272 23 82.
- Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej www.nieruchomosciokowr.gov.pl.

KURSY WALUT

9.06.2026

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	421/428 (o)
USD	363/370 (o)
GBP	486/493 (o)
CHF	456/464 (-)
Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska	
EUR	421/428 (o)
USD	363/370 (o)
GBP	486/493 (o)
CHF	456/464 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

MISTRZOWIE URODY POZNAJ BLIŻEJ UCZESTNIKÓW TEGOROCZNEJ EDYCJI

Od „muszę coś zrobić dla siebie” czasem się zaczyna

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Chcemy zacząć żyć aktywniej, lepiej się czuć, znaleźć czas dla siebie w codziennym biegu... Właśnie wtedy na naszej drodze pojawiają się trenerzy i masażyści.

Coś nam strzyka w kolanie, coś trzeszczy w kościach, plecy bolą po całym dniu siedzenia przy komputerze albo nie jesteśmy w stanie wejść po schodach bez zadyszki... Wielu z nas właśnie w takich momentach życia trafia do masażyści, trenerów personalnych, instruktorów fitness, jogi czy pilatesu. Czasami jest to decyzja odkładana latami - bo praca, bo dom,

bo wywiadówki, bo coraz dłuższa lista codziennych spraw do załatwienia. A czasami jest to decyzja podjęta z dnia na dzień, pod wpływem impulsu i myśli: „O nie, muszę wreszcie zrobić coś dla siebie, bo dłużej tak nie wytrzymam”.

I oddajemy się, czasami dosłownie, w ręce ekspertów, idąc do nich na trening czy masaż, aby w końcu lepiej się poczuć, mieć więcej chęci do życia, obudzić się rano bez bólu. Aby odzyskać sprawność, lekkość, dobre samopoczucie albo po prostu własne ciało.

Za decyzją o pierwszym treningu czy masażu stoją różne powody. W gabinecie czy sali treningowej spotykają się bardzo różne historie, ale niemal

wszystkie mają wspólny mianownik: troskę o zdrowie i lepszą jakość życia, w ramach której wyruszymy w drogę, na której naszymi przewodnikami są specjaliści.

- W akcji Mistrzowie Urody od miesiąca prezentujemy osoby, które każdego dnia pomagają nam poczuć się lepiej we własnym ciele. Tym razem poprosiliśmy uczestników kategorii związanych z treningiem i masażem, by opowiedzieli nam więcej o sobie. Jak trafili do swoich zawodów? Co daje im największą satysfakcję? Jakie historie klientów zapamiętali najbardziej? Przeczytajcie! Podzielili się z nami różnymi wspomnieniami i opowiedzieli coś o sobie, bo prze-

cież za każdym zawodem stoi konkretny człowiek, który też ma swoją opowieść wartą pokazania i wysłuchania - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Klienci już docenili tych wyjątkowych ekspertów, nominując ich do Mistrzów Urody i głosując na nich, by zdobyli tytuły i nagrody będące swojego rodzaju podziękowaniem. Bo za każdą wizytą i każdym treningiem stoi coś więcej niż plan ćwiczeń czy konkretny zabieg. Stoją też rozmowy, poznanie ludzi i towarzyszenie im w różnych momentach życia, często bardzo bolesnych.

Więcej na:
dziennikbaltycki.pl/uroda



Magdalena Ostrowska, Gabinet Masażu i Rehabilitacji Magdalena Ostrowska, Łęgowo

Kategoria: Masażysta Roku

Skąd pomysł na masaż? - Przez wiele lat trenowałam pływanie, więc sport i praca z ciałem są wpisane w moje DNA. Tysiące godzin na basenie dały mi unikalną perspektywę: doskonale rozumiem anatomię zmęczenia, mechanikę powstawania kontuzji oraz ból, który im towarzyszy. Związanie przyszłości z masażem to dla mnie sposób na dzielenie się tą wiedzą. Łączę perspektywę byłego sportowca z technikami terapeutycznymi, oferując klientom ulgę i regenerację opartą na autentycznym zrozumieniu ich problemów - wyjaśnia pani Magdalena. Najbardziej ceni sobie szczerść i oddanie swoich pacjentów. Często spotkania zdrowotne przeradzają się w wieloletnie przyjaźnie. Matki rekomendują Jej usługi swoim córkom. One z kolei przesyłają do Niej swoje dzieci. To dla Niej ogromnie satysfakcjonujące pomagać ludziom i być przy tym częścią ich codziennego życia. W spotkaniach z ludźmi najbardziej ceni zaufanie, którym ją obdarzają oraz możliwość budowania autentycznych relacji: - Każdy klient to osobna, wyjątkowa historia, która uczy pokory i nowego spojrzenia na drugiego człowieka. Najbardziej zapadają mi w pamięć te momenty, kiedy dzięki wspólnej pracy i szczeremu rozmowom udaje nam się osiągnąć cel.



Anna Tomys-Karpiej, Dotyk, Gdynia

Kategoria: Masażysta Roku

- Do tak bliskiej pracy z człowiekiem zbliżyły mnie moje osobiste doświadczenia życiowe. Nie łatwe, lecz prawdziwe. W pewnym momencie swojego życia postanowiłam, że skoro sobie pomogłam, to chciałabym pomagać innym poprzez dotyk. To nie jest moja praca. To moja misja - przekonuje Anna Tomys-Karpiej. Największą satysfakcję daje Jej uśmiech klientki i widok wymalowanej na twarzy ulgi po masażu. Radość dają też ciepłe słowa, to, że ktoś wybrał właśnie to miejsce i Jej zaufa.

- Każde spotkanie z każdym człowiekiem w moim gabinecie jest dla mnie ważne. Mogłabym przytoczyć wiele przykładów. Słyszałam wiele historii życiowych. To, że ktoś potrafił się przede mną otworzyć, zawsze było i jest dla mnie ważne i chwytające za serce. Czasem tak jest, że trzymamy w sobie różne historie, nie mamy komu o nich odpowiedzieć. A jak opowiemy komuś, kto nas wysłucha i nie ocenia, widać i czuć w ciele wyraźną ulgę. Przekłada się to na lepsze samopoczucie, na ciele i duszy, spokojniejsze spojrzenie na pewne sprawy, lepszy sen - przekonuje nominowana do tytułu Masażysty Roku, pani Anna.



Paulina Trun, Kruk Fight&GYM&Fitness, Kościerzyna

Kategoria: Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku

Sport był zawsze w Jej życiu. Najpierw trenowała siatkówkę. Potem zaczęła trenować siłowo. Pomysł na zostanie trenerem narodził się w luźnej rozmowie z przyjaciółmi nad jeziorem, wtedy pomyślała: „Dlaczego nie, przecież to jest to, co kocham robić?”. Dziś pani Paulina trenuje siłowo, boks i ninja/OCR. Jazda na rowerze to też Jej pasja. - Najbardziej cieszą mnie efekty podopiecznych i to jak są zadowoleni, że mimo ciężkich treningów chcą więcej, przeklinają mnie, ćwiczenia, a za chwilę dziękują i mówią lub piszą miłe słowa. Ogromną satysfakcję dało mi stworzenie wspaniałego TeamPaulina w Stężycy, gdzie na grupowych na zajęciach mam ok. 100 osób łącznie. Często też jestem zapraszana do szkół, aby poprowadzić warsztaty dla dzieci i młodzieży o zdrowym trybie życia. Często też witamy dzieci i młodzieży na siłowni, aby zarażać sportem. Czuję się doceniona w tym, co robię. Aż chce się więcej - wyjaśnia. Relacje budowane z podopiecznymi są dla Niej bardzo ważne. Trener po części to też psycholog: - Bardzo często osoby współpracujące ze mną stały się bardziej pewne siebie. Napędzam ich do działań, ale również oni mnie napędzają.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

FRYZJER ROKU

1. **Karolina Zawistowska**, Quantum Hair & Beauty, Rumia
2. **Grzegorz Iskierka-Madaj**, Fryzjer Dobre Miejsce, Gdańsk
3. **Mariana Wieszchowska**, Fryzjer z pasją Mariana Wieszchowska, Gdynia

BARBER ROKU

1. **Dawid Gąsiorowski**, Aliev's Barbershop, Gdańsk
2. **Bartosz Włoch**, Baro Barber by Bartosz Włoch, Gdańsk
3. **Kaja Helfer**, TNT Barbers, Kościerzyna

KOSMETYCZKA ROKU

1. **Daria Szomborg**, Daria PMU, Ostrowo
2. **Karolina Leško**, Lux Estetyka, Słupsk
3. **Izabela Baranowski-Weiss**, Instytut Urody Baranowski, Łębork

MAKE-UP ARTIST ROKU

1. **Martyna Czapiewska**, Martyna Czapiewska Cukierkowamakeup, Skórcz
2. **Ewelina Herka Jankowska**, EwelinaArte Beauty Studio, Gdynia
3. **Dorota Łukowicz**, UniCat Beauty Studio, Kościerzyna

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU

1. **Khrystyna Khamka**, Meduza.Nails by Khamka Kris, Gdynia
2. **Maryna Hrytsai**, Rina.Studio Maryna Hrytsai, Słupsk
3. **Lilia Tahiltseva**, Studio Kosmetyki Estetycznej You, Puck

STYLISTKA RZĘSI I BRWI ROKU

1. **Patrycja Kuksa-Lis**, Kuksa-Lis Beauty Atelier, Gdańsk
2. **Kinga Michoń**, Mobile Lashes Kinga Michoń, Starogard Gdański
3. **Agnieszka Bałwas**, Secret of Beauty, Gdynia

LINERISTKA ROKU

1. **Wiktoria Birk**, Beauty Pmu Gdańsk, Gdańsk
2. **Valeria Vasilyeva**, Vasilyeva permanent makeup Studio, Gdańsk
3. **Paula Radzikowska**, Paula Radzikowska Makijaż Permanentny, Koleczkowo

PODOLOG ROKU

1. **Ewa Oleksiuk**, Podolog CitiMedic, Straszyn
2. **Noemi Długowska**, Salon Kosmetyczny Styl, Tczew
3. **Magdalena Lemke**, Gabinet Podologiczny Perfect Feet, Puck

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU

1. **Agata Bryl**, INKwizycja, Gdańsk
2. **Sebastian Kopacz**, Scarface Tattoo, Gdynia
3. **Michał Serafin**, Serafin Tattoo Studio, Bolszewo

KOSMETOLOG ROKU

1. **Małgorzata Kasprzak**, LOOK - Małgorzata Kasprzak, Starogard Gdański
2. **Aleksandra Zdrowska**, Amberwave Kosmetologia & SPA, Jurata
3. **Oliwia Glińska**, Perfect Look Clinic, Słupsk

MASAŻYSTA ROKU

1. **Hubert Czapl**, Potala Centrum Terapii Kręgosłupa i Stawów, Wejherowo
2. **Magdalena Ostrowska**, Gabinet Masażu i Rehabilitacji Magdalena Ostrowska, Łęgowo
3. **Anna Wilczewska**, Gabinet Masażu Anna Wilczewska, Bytów

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU

1. **Paulina Trun**, Kruk Fight&GYM&Fitness, Kościerzyna
2. **Agnieszka Grzegorzycza**, Zdrofit, Banino
3. **Karolina Łęska**, Zdrofit Morena, Gdańsk

DIETETYK ROKU

1. **Joanna Budna**, Pro-Porcje, Gdańsk
2. **Natalia Rajska-Gruszczyńska**, Natalia Rajska-Gruszczyńska Dobry Dietetyk, Puck
3. **Monika Kałużna**, Monika Kałużna Dietetyk, Łębork

SALON FRYZJERSKI ROKU

1. **Jean Louis David Galeria Bałtycka**, Gdańsk, al. Grunwaldzka 141
2. **Beauty House**, Słupsk, Wojska Polskiego 49A
3. **Quantum Hair & Beauty**, Rumia, Kosynerów 37/10

STUDIO URODY ROKU

1. **PMU by Inka - Dominika Cichocka**, Kwidzyn, Piłsudskiego 27
2. **Beauty Concept Aesthetics**, Władysławowo, Krasickiego 8
3. **NailSpa by Katarzyna Ewald**, Tczew, Tczewska 41

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty  **Razem**

UŚMIECH DZIECKA trwa dłużej niż Dzień Dziecka. Ta akcja go przedłuża. Zobacz najpiękniejszą galerię - pełną tak szczerej radości

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Ze zdjęć nadesłanych do nas przez dumnych rodziców powstaje w czerwcu wyjątkowa galeria małych buziek i uśmiechów, które rozjaśniają każdy dzień. Dziś prezentujemy pierwszych liderów tej radosnej akcji.

Jest w dziecięcym uśmiechu coś wyjątkowego. Taki od ucha do ucha, szczery i spontaniczny, potrafi poprawić humor nawet w pochmurny dzień. Ma moc wywoływania dobrych emocji, dlatego od lat, tradycyjnie, z ogromną przyjemnością zapraszamy do udziału w akcji Uśmiech Dziecka i tworzenia

galerii pełnej najpiękniejszych emocji. Dziś prezentujemy fotografie najmłodszych mieszkańców naszego regionu, którzy już uczestniczą w akcji. Ciągłe można się do niej zgłaszać - jeszcze do 15 czerwca. Warto, bo czekają fantastyczne nagrody, m.in. zabawki i fotoksiążki, rodzinne wyjazdy do Suntago

i Disneylandu, a także 40 tys. zł na spełnienie marzeń dziecka i jego rodziny! Każde zdjęcie nadesłane do Uśmiechu Dziecka to osobna historia, wyjątkowy moment zatrzymany w kadrze - wielkie przygody, chwile beztrudnej zabawy, rodzinne spacerunki i codzienne sytuacje, które warto zachować na pamiątkę.

Tak powstaje pełna ciepła galeria, przypominająca o tym, jak wiele radości można znaleźć w prostym, szczerym uśmiechu dziecka. - Zapraszamy do oglądania i życzymy wielu powodów do uśmiechu - nie tylko najmłodszym, ale także wszystkim, którzy będą podziwiać te rozpromienione buzie -

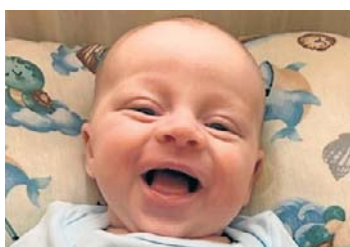
mówi Katarzyna Adamczyk, która zajmuje się akcją od strony redakcyjnej. Poniżej prezentujemy zdjęcia pierwszych liderów głosowania, a za tydzień w gazecie znajdziecie pełne uśmiechu historie naszych małych uczestników!

Więcej o akcji na:
dziennikbaaltycki.pl/usmiech

MALUSZKI do lat 2



Bruno Klinkosz,
powiat kartuski



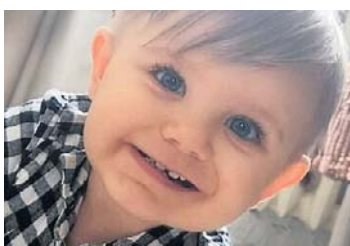
Gabriel Leon Kozłowski,
powiat nowodworski



Gabriel Budzisz,
powiat wejherowski



Lara Olejniczak,
powiat człuchowski



Paweł Landowski,
powiat starogardzki



Rita Jakubek,
powiat kościerski



Pola Przychodna,
powiat malborski



Laura Kozłowska,
powiat kwidzyński

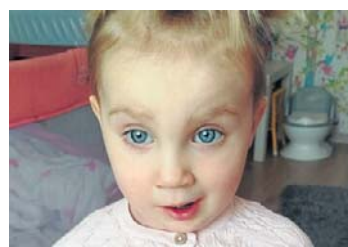


Michalina Wróblewska,
Gdańsk i Sopot



Otylia Wiśniewska,
powiat tczewski

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2



Zuzanna Lehmann,
powiat wejherowski



Kalina Murakowska-Kobus,
Gdańsk i Sopot



Oliwia Krzeszowiec,
powiat malborski



Jan Rekowski,
powiat bytowski



Tymoteusz Styś,
powiat tczewski



Aleksander Piszczek,
powiat chojnicki



Anastazja Bartosz,
powiat gdański



Maja Kisielewska,
powiat kwidzyński



Maja Lieder,
powiat pucki



Justyna Strzelecka,
powiat człuchowski

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PROKURATURA

Zarzuty dla Macierewicza

Prokuratura Regionalna w Warszawie ogłosiła wczoraj Antoniemu Macierewiczowi zarzuty publicznego znieważenia kierownictwa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, gen. Jarosława Stróżyka oraz jego zastępców: płk. Krzysztofa Duszę i płk. Artura Pluto, i pomówienia o zachowanie mogące poniżyć te osoby w opinii publicznej. Chodzi o słowa posła PiS o „agentach rosyjskich”.

Prokuratura zarzuca Macierewiczowi dwa czyny: jeden zagrożony karą pozba-

wienia wolności do lat 3, a drugi karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Zawiadomienie w tej sprawie złożyło kierownictwo SKW. Rzecznik prokuratury regionalnej, prok. Mateusz Martyniuk, podał, że Macierewicz nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Sejm uchylił Macierewiczowi immunitet w tej sprawie pod koniec kwietnia tego roku.

POSIEDZENIE RZĄDU

Radzili o minimalnej płacy



Wczoraj zebrała się Rada Ministrów, która zajmowała się m.in. propozycjami dotyczącymi wysokości minimalnego wynagrodzenia, minimalnej stawki godzinowej oraz wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2027 roku. Ministrowie zapoznali się też z informacją o prognozowanych wielkościach makroekonomicznych na 2027 r.

EUROPEJSKI ORDER ZASŁUGI

Chcą uhonorowania prezydenta

Przed wczorajszym posiedzeniem Sejmu marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował, że prezydium Sejmu podjęło decyzję o wystąpieniu do przewodniczącej PE Roberty Metsoli o rozpatrzenie możliwości uhonorowania byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego tytułem Wybitnego Członka Europejskiego Orderu Zasługi. - Ten

order w Polsce Polakom już był przyznawany, m.in. dostał go pan prezydent Lech Wałęsa oraz pan premier Jerzy Buzek - przypomniał Czarzasty.

19 maja w Parlamencie Europejskim w Strasburgu odbyła się pierwsza w historii ceremonia wręczenia Europejskiego Orderu Zasługi za działania na rzecz integracji europejskiej.

WZROST ZACHOROWAŃ NA BORELIOZĘ Z LYME

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy opublikował dane o przyroście w całym kraju zachorowań na boreliozę z Lyme. Od końca kwietnia do końca maja 2026 r. zanotowano 2939 nowych przypadków. To wzrost o 65,2 proc. w ciągu miesiąca. Od początku roku było 7448 chorych. Borelioza z Lyme to wieloukładowa choroba zakaźna wywołana przez bakterie (krętki z rodzaju Borrelia).



Głos Episkopatu nie ma wpływu na kształt podstawy programowej z edukacji zdrowotnej

Barbara Nowacka, minister edukacji

W Hucie Pieniackiej szukają masowych dołów śmierci

Oprac. Alina Mazurska
Huta Pieniacka

W Hucie Pieniackiej w obwodzie lwowskim rozpoczęły się we wtorek pierwsze wykopy w miejscach, gdzie mogą znajdować się masowe mogiły Polaków zabitych w lutym 1944 roku.

Huta Pieniacka to symbol martyrologii Polaków zamordowanych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

- Poszukujemy tutaj przynajmniej dwóch masowych dołów śmierci. Mamy je wstępnie zlokalizowane na podstawie relacji świadków oraz według zdjęć i topografii tego miejsca - powiedział PAP ks. Tomasz Trzaska z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Prace prowadzone są na terenie wokół nieistniejących kaplicy i kościoła. Na miejscu pracuje mała koparka, która zdejmie wierzchnią warstwę ziemi. Następnie wykopy badane są przez archeologów.

- Zdejmujemy wierzchnią warstwę ziemi i sprawdzamy, czy nie ma zarysu jamy grobowej - wyjaśnił ks. Trzaska.

Pytany, szczątków ilu osób dotyczą poszukiwania, przedstawiciel IPN poinformował, że są to dwie liczby: „szacunkowa i konkretna”.

Jak mówił, jeżeli chodzi o liczbę konkretną są to 634 osoby, ale wiadomo, że ta liczba już wzrosła i to jest lista imienna,



Ruszają prace poszukiwawcze w Hucie Pieniackiej. Ukraińcy zamordowali tu około 850 Polaków

przygotowana przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji w IPN. - Natomiast całkowitą liczbę ofiar szacujemy na między 800 a 1000 - powiedział.

Wyjaśnił, że ta rozpiętość wynika z tego, iż w Hucie Pieniackiej zginęli nie tylko jej mieszkańcy, ale również ludzie, którzy uciekali przed mordami z innych okolicznych wsi.

Ks. Trzaska przypomniał, że zgodnie z obowiązującymi w Ukrainie procedurami, ekshumacje mogą nastąpić dopiero po pracach poszukiwawczych, czyli ujawnieniu miejsc pochówków.

- Tutaj nic się nie zmienia. Sposób pracy jest taki sam. Odkrywamy w pierwszym etapie ziemię i patrzymy, czy tam znajdują się mogiły. Odślamy nie wielką ilość szczątków, a następnie zabezpieczamy te szczątki w oczekiwaniu na ekshumację - podkreślił przedstawiciel IPN.

Prace w nieistniejącej dziś wsi Huta Pieniacka Instytut Pamięci Narodowej będzie prowadził do 19 czerwca. Ze strony ukraińskiej uczestniczy w nich partner IPN - wyspecjalizowane przedsiębiorstwo Wołyńskie Starożytności. Na miejscu obecni są przedstawiciele Mini-

sterstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Stowarzyszenia Huta Pieniacka.

Według historyków 28 lutego 1944 r. w tej wsi w obwodzie lwowskim jej polscy mieszkańcy zostali zamordowani przez ukraińskich żołnierzy 4. Galicyjskiego Pułku Ochotniczego SS - Policijnego (wydzielonego z 14. Dywizji Waffen SS „Galizien”) pod dowództwem niemieckim, przy udziale oddziału UPa i oddziału paramilitarnego ukraińskich nacjonalistów pod dowództwem Włodzimierza Czerniawskiego.

Zgodnie z ustaleniami śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Krakowie, w Hucie Pieniackiej zamordowano około 850 osób, a wieś została zrównana z ziemią. Zbrodnia ta stanowi jedną z wielu popełnionych w ramach zbrodni wołyńskiej.

Od wiosny 2017 r. trwa spór wokół zakazu poszukiwań i ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów na terytorium Ukrainy, wprowadzonego przez ukraiński IPN. Zakaz został wydany po zdemontowaniu pomnika UPa w Hruszowicach w województwie podkarpackim w kwietniu 2017 r.

Decyzja o zniesieniu obowiązującego od 2017 r. moratorium na poszukiwania i ekshumacje szczątków polskich ofiar zbrodni wołyńskiej została ogłoszona pod koniec listopada 2024 r. PAP

Wicepremier Kosiniak-Kamysz jednoznacznie na temat fake newsów: Żaden sprzęt z SAFE nie trafi do Ukrainy

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapewnił wczoraj w Sejmie, że wbrew fake newsom żaden sprzęt kupiony z SAFE nie trafi do Ukrainy.

Kosiniak-Kamysz zabrał głos ws. SAFE na początku posiedzenia Sejmu. Jak mówił, realizacja programu to absolutny priory-

tet dla rządu, a pod koniec maja udało się w ciągu trzech dni zawrzeć 63 umowy z polskim przemysłem obronnym na kwotę ok. 120 mld zł. Teraz rząd przechodzi do drugiej fazy programu SAFE, tj. wspólnych zakupów z innymi państwami, wśród których szef MON wskazał m.in. zakup powietrznych tankowców w kooperacji z Hiszpanią oraz nowych śmigłowców szkolnych. Szef MON zarzucił też opozycji, że szerzy fake newsy o programie SAFE, m.in.

o tym, że pieniądze z programu miałyby trafić do niemieckiego przemysłu. - To program Polski, wymyślony w Polsce i zaakceptowany w Komisji Europejskiej - powiedział, podkreślając, że lista zakupów dla Polski powstała „pod dyktando Sztabu Generalnego Wojska Polskiego”. Jak mówił, najnowszy fake news mówi, jakoby zamówiony przez Polskę sprzęt miał trafić do ukraińskich sił zbrojnych.

- Żaden sprzęt nie trafi do Ukrainy - zapewnił. Jak pod-

kreślił, zgodnie z ustawą Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, za pomocą którego realizowane są zakupy z SAFE, służy tylko do finansowania modernizacji Wojska Polskiego. - Tak jest w ustawie i tak to będzie realizowane - zapewnił.

Unijny program SAFE przewiduje ok. 43,7 mld euro dla Polski w formie europejskich pożyczek, które mogą zostać wydane na inwestycje w obronność, przede wszystkim na sprzęt dla Wojska Polskiego. PAP

ZAWODY ROWERKOWE W CH OSOWA JUŻ 13 CZERWCA. ZAPISUJcie SIĘ!



W zawodach wezmą udział dzieci w wieku od 3 do 8 lat

Kamila Kubik

Przygotujcie kaski, sprawdźcie hamulce i napompujcie koła! Po ogromnym zainteresowaniu ubiegłoroczną edycją, w której udział wzięło aż 350 młodych miłośników dwóch kółek, rowerkowe święto ponownie zawita do Gdańska. Już 13 czerwca parking przy Centrum Handlowym Osowa zamieni się w pełen emocji i uśmiechów tor wyścigowy dla najmłodszych. Zapisy już trwają!

Tegoroczna edycja zapowiada się jeszcze bardziej atrakcyjnie. Wydarzenie rozpocznie się w sobotę o godz. 10.00 od wydawania numerów startowych. Godzinę później na trasę wyruszą najmłodszy uczestnicy - trzyletnie dzieci, które jako pierwsze rozpoczną sportową rywalizację.

Najważniejsza jest jednak nie walka o miejsce na podium, lecz radość z aktywności fizycznej i wspólnej zabawy. Zawody mają zachęcać dzieci do ruchu, budować sportowe pasje i da-

wać pozytywne emocje. Dlatego na mecie każdy uczestnik zostanie zwycięzcą. Niezależnie od wyniku wszystkie dzieci otrzymają pamiątkowy dyplom oraz złoty medal za udział i sportowego ducha.

Dzieci startują w trzysobowych grupach. Dzięki temu rywalizacja jest bezkolizyjna, a każde dziecko ma swój wyjątkowy moment kiedy staje na podium, na który z dumą patrzą rodzice i dziadkowie.

Dystanse dopasowane do wieku

W tej edycji do wspólnej zabawy zapraszamy dzieci w wieku od 3 do 8 lat (2018-2023). Trasy zostały idealnie dopasowane do możliwości małych nóżek:

- roczniki 2023, 2022, 2021 (3, 4 i 5 latki) - około 50 metrów
- roczniki 2020 i 2019 i 2018 (6, 7 i 8 latki) - około 80 metrów

Maluchy mogą startować na dowolnych rowerach (także biegowych), o ile są one napędzane wyłącznie siłą ich własnych mięśni. Zgodnie z zasa-

dami fair play, rodzice mogą dopingować swoje pociechy na linii startu, ale trasę dzieci muszą pokonać samodzielnie.

Zawody rowerowe to tylko część atrakcji, jakie przygotowaliśmy wspólnie z CH Osowa i partnerami akcji. Przez cały dzień na terenie wydarzenia trwać będzie darmowy piknik rodzinny.

Piknik rodzinny!

Rywalizacji sportowej towarzyszyć będzie rodzinny piknik pełen atrakcji dla dzieci i dorosłych. Na uczestników czekać będą dmuchane zjeżdżalnie, animacje prowadzone przez profesjonalnych animatorów oraz liczne gry i zabawy rozwijające sprawność i kreatywność najmłodszych. Dzieci spróbują swoich sił na torze przeszkód, sprawdzą celność podczas rzutów do celu, wezmą udział w łowieniu rybek w basenie czy zabawie „Skaczące stópki”. Nie zabraknie także budowania konstrukcji ze słomek, brokatowych i zmywalnych tatuaży oraz spotkania z funkcjonariuszami policji. Dużym zaintere-



Spotkanie to także dużo dobrej zabawy

sowaniem z pewnością będą cieszyć się również pokazy udzielania pierwszej pomocy prowadzone z wykorzystaniem fantomów.

Partnerem lokalizacyjnym wydarzenia jest CH Osowa. To właśnie na terenie centrum handlowego odbędą się zawody rowerowe dla najmłodszych oraz szereg dodatkowych atrakcji przygotowanych przez organizatorów i partnerów imprezy. Przeróżny teren obiektu zapewni komfortowe warunki do wspólnej zabawy, rodzinnej integracji oraz aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.

ORLEN OIL przygotuje specjalną strefę edukacyjną poświęconą bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Najmłodszy uczestnicy będą mogli skorzystać z materiałów edukacyjnych i kolorowanek związanych z zasadami bezpiecznego poruszania się po drogach. Dodatkową atrakcją będzie efektowna strefa z namiotami pneumatycznymi oraz charakterystycznym balonem ORLEN OIL,

który z pewnością przyciągnie uwagę odwiedzających.

Samorząd Województwa Pomorskiego wspiera wydarzenie poprzez obecność w przestrzeni promocyjnej i brandingowej imprezy. Zaangażowanie partnera przyczynia się do jeszcze szerszej promocji aktywności fizycznej wśród najmłodszych mieszkańców regionu oraz podkreśla znaczenie rodzinnego spędzania czasu i zdrowego stylu życia. Dzięki współpracy wydarzenie zyskuje wyjątkową oprawę oraz jeszcze większy zasięg na Pomorzu.

Auto Plus zaprezentuje uczestnikom nowoczesne samochody marki LEAPMOTOR. W specjalnie przygotowanej strefie będzie można zobaczyć zarówno większy model rodzinny, jak i kompaktowy samochód miejski. Przedstawiciele firmy opowiedzą o możliwościach pojazdów, przedstawią materiały informacyjne oraz umożliwią zapisanie się na jazdy testowe. To ciekawa propozycja dla wszystkich miłośników motoryzacji odwie-

dzających wydarzenie wraz z rodzinami.

AB UNI-SERVIS to agencja zatrudnienia z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem na lokalnym i ogólnopolskim rynku pracy. Firma specjalizuje się w pozyskiwaniu pracowników, leasingu pracowniczym oraz kompleksowej realizacji procesów rekrutacyjnych. Dzięki wieloletniej obecności na rynku skutecznie wspiera przedsiębiorstwa z różnych branż w uzupełnianiu braków kadrowych, zapewniając odpowiednio dobranych kandydatów i elastyczne rozwiązania dostosowane do aktualnych potrzeb pracodawców.

Są miejsca!

Liczba miejsc na liście startowej jest ograniczona! Każdy uczestnik musi mieć szywny kask rowerowy. Bez niego start nie będzie możliwy. Udział w zawodach i atrakcjach pikniku jest bezpłatny, obowiązują zapisy na:

www.dziennikbaaltycki.pl/rowerkiosowa

AUTOREKLAMA



ORGANIZATOR



PARTNER LOKALIZACYJNY



PARTNERZY



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PIKNIK WIELOKULTUROWY W GDYNI

Muzyka, smaki świata i atrakcje dla całych rodzin - w Gdyni odbędzie się Wielokulturowy Piknik Rodzinny. Także w organizowanych przez nas tego dnia Zawodach Rowerkowych dla dzieci, na które wciąż można się zapisywać, nie może Was zabraknąć. Wstęp jest wolny!

Kamila Kubik

Już w sobotę, 13 czerwca, Plac Grunwaldzki w Gdyni zamieni się w miejsce pełne kolorów, muzyki i spotkań ludzi z różnych kultur. Wszystko za sprawą „Wielokulturowego Pikniku Rodzinnego. World Refugee Day 2026”, który po raz kolejny połączy mieszkańców Pomorza oraz osoby z doświadczeniem migracyjnym we wspólnym świętowaniu różnorodności.

Wydarzenie, organizowane przez Samorząd Województwa Pomorskiego oraz Miasto Gdynia, jest efektem współpracy wielu organizacji pozarządowych, instytucji publicznych i partnerów społecznych zaangażowanych w działania na rzecz integracji i dialogu międzykulturowego. „Dziennik Bałtycki” objął wydarzenie patronatem.

Na uczestników czeka bogaty program atrakcji przygotowanych z myślą o całych rodzinach. Wśród nich znajdują

się występy artystyczne, animacje dla dzieci, konkursy, strefa relaksu, stoiska informacyjne i wystawiennicze oraz różnorodna oferta gastronomiczna inspirowana smakami świata. Wydarzenie będzie także okazją do poznania działalności organizacji i instytucji wspierających integrację społeczną oraz osoby rozpoczynające życie w Polsce.

Piknik ma na celu budowanie wzajemnego zrozumienia, otwartości i dobrych relacji pomiędzy mieszkańcami regionu. To przestrzeń, w której można poznać nowe kultury, porozmawiać z ludźmi o różnych doświadczeniach i przekonać się, jak wiele nas łączy.

Wielokulturowy Piknik Rodzinny odbędzie się 13 czerwca w godz. 11.00-17.00 na Placu Grunwaldzkim w Gdyni. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Co w programie?

● 11.00 Otwarcie wydarzenia i powitanie gości, występ:

Zespół BESARABIA (MOLD/POL/UKR)

● 11.30 Zaproszenie na Zawody Rowerkowe „Dziennika Bałtyckiego”

● 11.45 Występ: Zespół MI-GRACJA (UKR/BIAŁ/POL)

● 12.30 Zaprezentowanie wystawców oraz występ: Harcerska Orkiestra Dęta z Tczewa

● 13.45 Występ: Dos Records (Hiszpania) +- 30 min

● 14.30 Konkurs

● 14.45 Występ: iLOVE (POL/UKR) +- 45 min

● 15.45 Występ „Dziwo świat” zespół piosenek ludowych (UKR)

● 16.30 Muzyka z DJ

● 17.00 Zamknięcie wydarzenia

Zawody Rowerkowe będą częścią IV Wielokulturowego Pikniku

Tego samego dnia teren przy gdyńskim Placu Grunwaldzkim ponownie zamieni się w kolorową arenę dziecięcej rywalizacji. To właśnie



Podczas Wielokulturowego Pikniku zaplanowano wiele atrakcji

tam odbędą się Zawody Rowerkowe - jedna z atrakcji IV Wielokulturowego Pikniku Rodzinnego World Refugee Day 2026. Trwają zapisy uczestników!

Wydarzenie od lat przyciąga najmłodszych miłośników dwóch kółek oraz ich rodziny. To doskonała okazja, by aktywnie spędzić czas, przeżyć sportową przygodę i zdobyć pierwsze doświadczenia związane ze zdrową rywalizacją. Nie ważne, czy dziecko jeździ już samodzielnie na rowerze, korzysta z bocznych kółek czy dopiero rozwija swoje umiejętności na rowerku biegowym - każdy ma szansę stanąć na starcie. Najważniejsza jest dobra zabawa i radość z ruchu. Dlatego w naszych zawodach nie ma przegranych. Dzieci startują w niewielkich grupach dopasowanych do wieku i płci, dzięki czemu mogą czuć się komfortowo i bezpiecznie.

Po każdym wyścigu uczestnicy zapraszani są na podium, gdzie czeka

na nich wyjątkowa chwila. Każde dziecko otrzyma pamiątkowy dyplom oraz złoty medal, który będzie piękną pamiątką sportowych emocji i wspólnie spędzonego dnia.

● Do udziału zapraszamy dzieci urodzone w latach 2019-2023, czyli małych sportowców w wieku od 3 do 7 lat.

● Dla najmłodszych uczestników przygotowano krótszą trasę liczącą około 40 metrów. Na takim dystansie wystartują dzieci z roczników 2022 i 2023.

● Starsze dzieci, urodzone w latach 2019-2021, zmierzą się z trasą o długości około 70 metrów.

● Udział w zawodach jest bezpłatny, jednak obowiązują wcześniejsze zapisy.

Spotykamy się w sobotę, 13 czerwca, na terenie przy Placu Grunwaldzkim w Gdyni. Wydawanie numerów startowych rozpocznie się o godz. 11.00. Pierwsze wyścigi wystartują o godz. 12.00, a na trasie jako pierwsze pojawią się najmłodsze uczestniczki i uczestnicy.

Zapisy prowadzone są do 11 czerwca do południa.

O czym warto pamiętać? ● Każde dziecko musi posiadać prawidłowo założony kask ochronny. Jest to obowiązkowy element wyposażenia i warunek dopuszczenia do startu.

● Dzieci mogą korzystać z dowolnego rodzaju roweru, również rowerków biegowych. Niedozwolona jest natomiast pomoc rodziców podczas przejazdu.

● Rodzice mogą towarzyszyć dzieciom na linii startu, wspierać je i dodawać otuchy, jednak nie mogą wpływać na przebieg rywalizacji.

● Po zakończeniu wydarzenia zdjęcia z zawodów, dekoracji medalowych i sportowych zmagani będą można obejrzeć w galerii na naszym portalu.

Nie zwlekajcie z zapisami. Przed najmłodszymi uczestnikami dzień pełen ruchu, uśmiechów i niezapomnianych emocji.

Adres do zapisów: www.dziennikbaaltycki.pl/rowerkidgynia



Maluchy na rowerkach opanują Gdynię!



Popularna w mediach psycholożka przyznała, że cierpi na dolegliwość, która często występuje u działkowców

„Kolano gospodyni”. Co to za schorzenie?

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Dorota Zawadzka podzieliła się z internautami osobistym wyznaniem. Przyznała, że rozpoznano u niej schorzenie potocznie nazywane „kolaniem gospodyni”.

Dorota Zawadzka, psycholożka, znana przede wszystkim z programu telewizyjnego Superniania, poinformowała swoich obserwatorów o problemach zdrowotnych. Ujawniła, że cierpi na dolegliwość określaną potocznie mianem „kolana gospodyni”.

- Człowiek idzie do lekarza z kolaniem, a wychodzi z całym spisem zawodów, sportów i ról społecznych. I wszystkie boją! Bo okazuje się, że medycyna ma swoje poczucie humoru. I to całkiem niezłe. Myślałam, że mam po prostu kolano. Jedno. W dodatku własne. Może trochę zmęczone, takie, które w ostatnim czasie postanowiło przypomnieć mi, że nie jestem już dziewczęciem. A tu proszę. Kolano gospodyni. Brzmi jak tytuł przedwojennej powieści. Albo jak odpowiedziałna funkcja w KGW - napisała na swoim Facebooku.

„Kolano gospodyni”, czyli zapalenie kaletki przedrzep-

kowej, to dość częsta dolegliwość związana z przeciążeniem lub podrażnieniem struktur znajdujących się przed rzepeką kolana.

Ten problem zdrowotny może objawiać się obrzękiem przedniej części kolana, bólem i dyskomfortem podczas klękania, poruszania czy zginania kończyny, ograniczoną ruchomością, zaczerwienieniem i ociepleniem skóry.

Ryzyko wystąpienia tej dolegliwości wzrasta u osób, które w codziennych aktywnościach, zawodowych lub hobbyistycznych, regularnie obciążają kolana, zwłaszcza poprzez długotrwałe klęczenie.

Szczególnie dotyczy to pracowników fizycznych i rzemieślników, takich jak hydraulicy, parkieciarze, glazurnicy, malarze czy robotnicy budowlani. Problem często pojawia się również u ogrodników i działkowców, którzy wiele czasu spędzają na pielęgnacji roślin w pozycji klęczącej.

Narażone są także kobiety intensywnie wykonujące prace domowe oraz osoby aktywne fizycznie. Zwłaszcza sportowcy, m.in. tenisisci i piłkarze, u których stawy kolonowe są stale poddawane dużym obciążeniom.



Na uciążliwy ból kolana skarżą się także osoby uprawiające niektóre dyscypliny sportowe

Najlepsze sanatoria w Polsce na problemy z kręgosłupem. Wyjedziesz z nich zadowolony

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

W Polsce działa kilkaset ośrodków uzdrowiskowych, ale tylko część z nich specjalizuje się w schorzeniach narządu ruchu i kręgosłupa.

Leczenie uzdrowiskowe obejmuje przede wszystkim choroby narządu ruchu, czyli grupę schorzeń, w której mieszczą się także problemy z kręgosłupem.

W sanatoriach rehabilituje się m.in.:

- dyskopatię i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa,
- przewlekłe bóle pleców o różnym podłożu,
- wady postawy i przeciążenia,
- stany po operacjach kręgosłupa (np. przepukliny dysku),
- urazy i następstwa kontuzji,
- choroby reumatyczne wpływające na kręgosłup.

Trzeba pamiętać, że leczenie sanatoryjne ma charakter uzupełniający - wspiera terapię farmakologiczną i często przyspiesza powrót do sprawności po zabiegach operacyjnych.

Nie istnieje oficjalny ranking „najlepszych” sanatoriów dla kręgosłupa, ale można wskazać sprawdzone uzdrowiska i ośrodki, które regularnie pojawiają się w zestawieniach i oferują profil narządu ruchu.

Uzdrowiska według rankingów i rekomendacji

- Busko-Zdrój, sanatorium Włókniarz - jedno z najwyższych ocenianych uzdrowisk w Polsce, cenione za leczenie schorzeń ortopedycznych i reumatologicznych oraz bogatą bazę zabiegową.
- Muszyna - Revita, Geovita czy Korona to cenione ośrodki łączące rehabilitację z dobrym klimatem i infrastrukturą medyczną.
- Świeradów-Zdrój - ceniony przez kuracjuszy za nowoczesną bazę rehabilitacyjną i szeroki zakres zabiegów.
- Polanica-Zdrój - Nowy Zdrój, Wielka Pieniawa czy Malwa to ośrodki z doskonałym zapleczem dla leczenia schorzeń narządu ruchu.
- Kołobrzeg, Sanatorium Uzdrowiskowe Bałtyk specjalizuje się w leczeniu zmian zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, stanów po urazach i operacjach (np. endoprotezoplastyce).



Przy wyborze sanatorium warto sprawdzić, jaką bazą zabiegową dysponuje

- Ciechocinek - cenione są tu „Promień”, „Chemik”, „Orion”.
- Wieniec-Zdrój, skorzystasz tu z kąpeli siarkowych i borowinowych świetnie wpływających na zdrowie kręgosłupa.

Jakie zabiegi na kręgosłup są najlepsze?

Podstawą leczenia w sanatorium jest fizjoterapia i zabiegi wspierające regenerację kręgosłupa. Najczęściej stosowane i najlepiej udokumentowane metody to:

- kinezyterapia (ćwiczenia wzmacniające i stabilizacyjne),
- terapia manualna i masaże
- hydroterapia (kąpiele, masaże wodne),
- krioterapia (leczenie zimnem),
- elektroterapia (prądy przeciwbólowe),
- zabiegi borowinowe, siarkowe i solankowe,
- edukacja zdrowotna i nauka ergonomii.

Eksperti podkreślają, że najlepsze efekty daje połączenie kilku metod, dostosowanych do konkretnego schorzenia - nie istnieje jeden „najlepszy zabieg” dla wszystkich.

Co brać pod uwagę wybierając sanatorium na kręgosłup?

Sanatorium nie zastępuje leczenia specjalistycznego, ale jest jego ważnym uzupełnieniem. Dobrze dobrany ośrodek może poprawić wydolność organizmu, obniżyć ryzyko po-

wikłań i nauczyć pacjenta życia z chorobą.

Wybór ośrodka powinien być świadomy - nie każdy uzdrowiskowy pobyt będzie tak samo skuteczny. Najważniejsze kryteria to:

- profil leczenia - czy placówka ma specjalizację w narządzie ruchu,
- baza zabiegowa - dostęp do fizjoterapii, sprzętu i nowoczesnej rehabilitacji,
- kadra medyczna - doświadczeni fizjoterapeuci i lekarze,
- lokalizacja - góry, morze lub niziny (każdy mikroklimat ma inne właściwości),
- opinie pacjentów i rankingi,
- dostępność (szczególnie przy wyjazdach z NFZ).

WARTO WIEDZIEĆ

Razem z małżonkiem

Decyzja o tym, czy małżonkowie będą mogli wyjechać razem do sanatorium, zależy od kilku czynników, takich jak rodzaj leczenia, na które dana osoba została zakwalifikowana, oraz schorzenie, które stanowi podstawę skierowania. Takie wyjazdy są zazwyczaj dostępne dla małżonków, którzy potrzebują leczenia w tym samym czasie i mają podobne schorzenia. Aby ubiegać się o wspólny wyjazd do sanatorium, należy przygotować odpowiednie dokumenty.

W praktyce najważniejszy jest nie standard hotelowy, ale zakres i jakość leczenia.

Jak wyjechać do sanatorium na NFZ i prywatnie?

Leczenie uzdrowiskowe w Polsce można odbyć zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie. Każde z tych rozwiązań ma swoje plusy i ograniczenia.

Aby wyjechać do sanatorium na NFZ, trzeba spełnić kilka warunków. Podstawą jest skierowanie od lekarza, który oceni, czy pacjent kwalifikuje się do leczenia uzdrowiskowego. Skierowanie trafia następnie do NFZ, gdzie jest weryfikowane przez lekarza balneologa.

Pobyt w sanatorium trwa zazwyczaj 21 dni, a NFZ finansuje zabiegi medyczne. Pacjent pokrywa natomiast koszty dojazdu oraz częściowo zakwaterowania i żywienia.

Największym problemem jest czas oczekiwania. Obecnie wynosi on średnio około 8-10 miesięcy, choć w niektórych regionach może być krótszy lub dłuższy.

Alternatywą jest wyjazd prywatny. W takim przypadku nie trzeba czekać w kolejce, można samodzielnie wybrać termin i miejsce, a koszty ponosi się w całości samodzielnie.

Najważniejsze jest dopasowanie miejsca do konkretnej diagnozy i możliwości organizmu, a nie tylko jego popularności czy lokalizacji.

Ludzie, którzy zajmują się sztuką, nie powinni dawać się wkręcać w żadne polityczne gry



Sebastian Fabijański w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Dawid Podsiadło jest przeszczęśliwie zajęty
Podczas inauguracji trasy „Obrotowy Tour 2026” na Stadionie Śląskim w Chorzowie piosenkarz niespodziewanie nawiązał do swego życia prywatnego. Kiedy jedna z fanek zwróciła się do muzyka z propozycją matrymonialną, odpowiedział: Jestem przeszczęśliwie zajęty. Moja babcia się megaucieszyła.



Król Artur: Legenda miecza TVN, 20:50

Artur dorastał na ulicy. Pewnego dnia w jego ręce trafił niezwykle miecz – Excalibur. Za jego sprawą młody mężczyzna znalazł się w więzieniu. Tam odwiecza go król. Władca wybranka. Nie jest tajemnicą, że pochodzący z Sopotu partner Kubickiej jest miłośnikiem sportu – gra w golfa i tenisa. Parze towarzyszył również synek celebrytki.

Sandra Kubicka odpoczywała na sportowo
Celebrytka pochwaliła się w sieci fotką z pola golfowego, gdzie spędzała czas w towarzystwie nowego wybranka. Nie jest tajemnicą, że pochodzący z Sopotu partner Kubickiej jest miłośnikiem sportu – gra w golfa i tenisa. Parze towarzyszył również synek celebrytki.

Wojciech Szczęsny świętował 10. rocznicę ślubu
Piłkarz i jego żona Marina pod koniec maja świętowali 10. rocznicę ślubu, co rzecz jasna odnotowali w mediach społecznościowych. 5 czerwca wyprawili przyjęcie w Muzeum Historii Polski w Warszawie. Choć impreza była prywatna, w internecie było sporo zdjęć. Dzięki temu wiemy, że wpadli na nią między innymi Grzegorz Krychowiak z żoną Celią Jaunat, Robert i Anna Lewandowscy, Roksa Węgiel z mężem, Jessica Mercedes, Maffashion czy Julia Wieniawa. (GZL)



Wyspa strachu TV 4, 23:05

Cliff i Cydney spędzają miesiąc miodowy na Hawajach. Od napotkanych turystów dowiadują się, że na wyspie doszło do morderstwa. Niebawem zaczyna się brutalna walka o przetrwanie.

KRZYŻÓWKA NR 87

Poziomo:

- 1) starogrecki szczyt rozwoju umysłowego,
 - 6) Tadeusz, prezenter teleturcji „Jeden z dziesięciu”,
 - 11) wypełnia przestrzeń międzygwiazdą,
 - 12) Bogusław, aktor z filmu „Pan Tadeusz”,
 - 13) na początku greckiego abecadła,
 - 14) meldunkowe lub notarialne,
 - 15) ssak morski podobny do foki,
 - 17) futro z drapieżnych ssaków,
 - 18) kobiecy wdzięk i powab,
 - 19) spec od stawiania pieców,
 - 20) stolica Iraku położona nad Tygrysem,
 - 23) grecka wyspa u wybrzeży Albanii,
 - 25) brazylijski taniec,
 - 26) twórca obrazu „Dawid i Goliat”,
 - 27) Hieronim, autor „Ogrodu rozkoszy ziemskich”,
 - 28) robotnik leśny jak ptak wodny,
 - 31) zasiada za sterami awionetki,
 - 34) gwara, mowa środowiskowa,
 - 36) niedobór czerwonych ciałek krwi,
 - 37) kwartalny w zakładzie pracy,
 - 38) nie słuchał rad Dedala,
 - 39) rozwidła się na dwa oskrzydła główne,
 - 40) hurma wschodnia, persymona.
- Pionowo:**
- 1) nimfa morska, córka Atlasa,
 - 3) krakowska zabawa wielkonočna,
 - 4) stan w USA z Salt Lake City,
 - 5) jednostka natężenia pola magnetycznego,
 - 6) francuski departament z Chambéry,
 - 7) leczy choroby układu nerwowego,
 - 8) syropowe drzewo z Kanady,
 - 9) aktorka z filmu „Nie ma mocnych”,
 - 10) gregoriański lub juliański,
 - 16) część nargili, fajki wodnej,
 - 21) dolna część martena,
 - 22) żartobliwa odmiana krzyżówki,
 - 23) stolica Afganistanu jak sos,
 - 24) pręty nad paleniskiem,
 - 29) poboczna część jezdni,
 - 30) przyrząd do pomiaru kątów,
 - 32) narzędzie do korowania,
 - 33) na koszulce koszykarza,
 - 34) klasyczny styl pływakki,
 - 35) gatunek skowronka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11							12		
13					14				
		15	16						
17					18			19	
			20	21				22	
23	24							25	
			26						
27								28	29
				30					
31	32		33					34	35
36								37	
38				39					40

AUTOPROMOCJA 0110990241

Dziennik Bałtycki

w prenumeracie z Tele Magazynem

58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 86

P	S	F	R	E	N	C	H	O	P	E	N	G	J
I	R	E	N	A	U	A	L	A	D	R	I	A	
E	R	K	A	R	A	B	E	L	A	T	O	S	
G	A	W	O	T	O	M	K	A	U	C	Z	U	K
Z	I	O	P	O	K	U	S	A	R	N	R		
A	U	S	T	R	I	A	K	S	T	E	A	R	N
L	R	S	U	L	G	A	G	U	A				
K	I	N	E	S	K	O	P	K	S	I	E	G	A
S	A	N	D	R	A					P	I	E	
Z	A	Z								T	R	A	T
W	O	J	T	E	K					S	K	R	Z
E	A	Z								S	E	E	A
J	O	Z	W	A						Z	A	B	E
K	D	K	A	N	C	E	L	I	A	R	I	A	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótka rozmowa przyniesie nowy pomysł i poprawi Ci nastrój.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość pomogą rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś mówi, że wieczór sprzyja relaksowi oraz rozmowom.
Baran (21.03 - 19.04)
Niespodziewana wiadomość może zmienić plany. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zachować elastyczność i otwartość.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja podpowie właściwy kierunek i pomoże dokonać dobrego wyboru. Horoskop dzienny stanowczo podpowiada, by zaufać sobie.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi działać odważnie, ale słuchać też, co mają do powiedzenia inni.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że mały sukces doda motywacji do dalszych działań.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach zdecydowanie poprawi Ci nastrój. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć chwilę na przyjemności oraz odpoczynek.
Panna (23.08 - 22.09)
Ciekawa okazja pojawi się niespodziewanie. Horoskop na dziś wróży, że warto być uważnym na nowe możliwości, które mogą się pojawić.
Waga (23.09 - 22.10)
Determinacja pomoże osiągnąć Ci cel. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by unikaj pochopnych decyzji i zbędnych sporów.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dzień sprzyjający porządkowaniu spraw.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Podziel się pomysłami. Horoskop na dziś zapowiada, że mogą zyskać uznania Twoich znajomych.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokojne podejście pomoże zachować równowagę. Horoskop dzienny na środę mówi, że przed Tobą dobry moment na refleksję i odpoczynek.

PIŁKA NOŻNA EL NIÑO MOŻE WYWOŁAĆ NIEBEZPIECZNE BURZE I ZAKŁÓCIĆ MUNDIAL 2026 W KRAJACH GOSPODARZY

Mecz otwarcia mistrzostw świata zagrożony

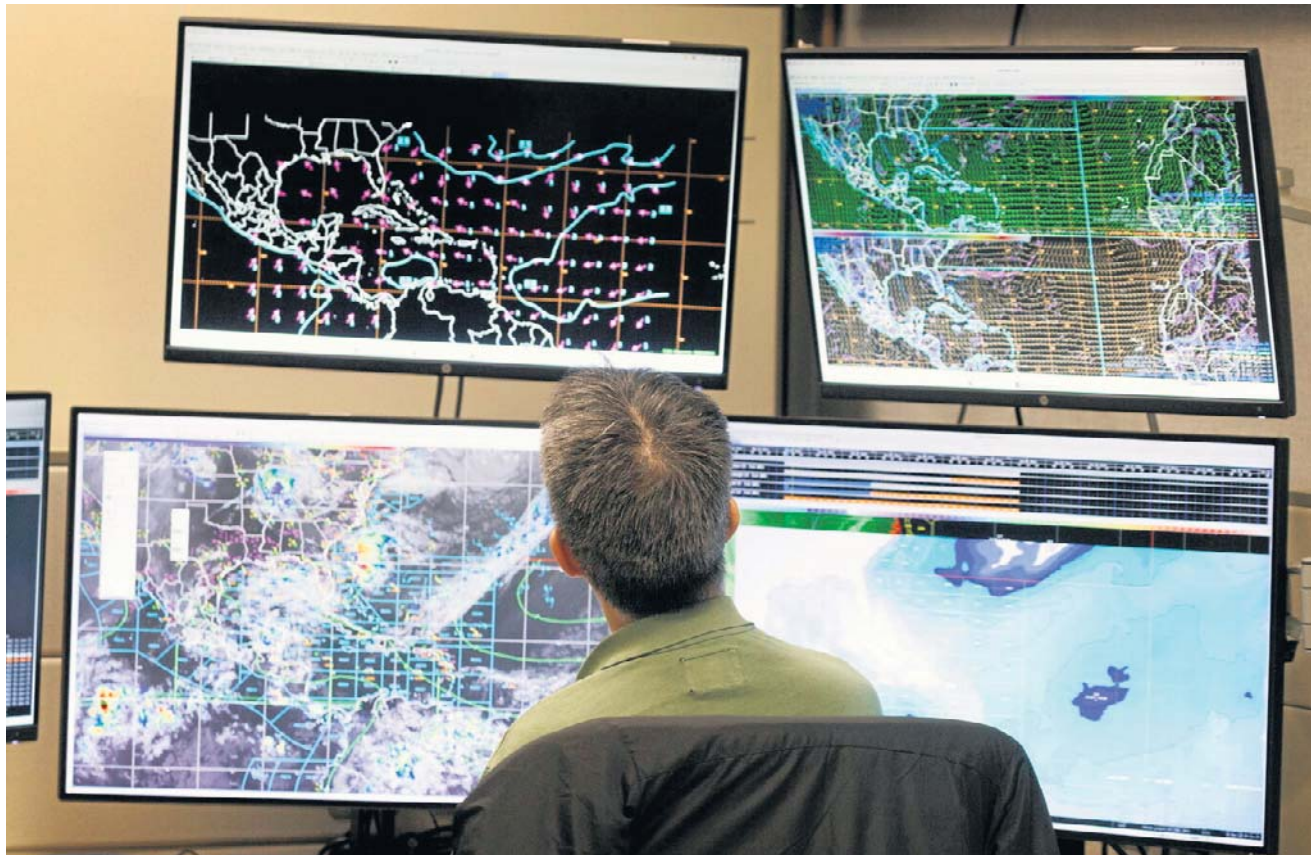
Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Mecz otwarcia mistrzostw świata 2026 Meksyk - RPA może zostać zakłócony przez falę upałów wzniesioną zjawiskiem El Niño, które ma wywołać niebezpieczne burze w krajach gospodarzy.

El Niño ma spowodować gwałtowne pogorszenie pogody. W rezultacie znacznie wzrosło ryzyko ulewnych deszczy i burz w rejonie miasta Meksyk, gdzie 11 czerwca odbędzie się spotkanie inauguracyjne mundialu. Meteorolog Alex Duffus ostrzega przed gwałtownym wzrostem wilgotności tropikalnej, czym przyciągnął uwagę ekspertów.

El Niño to zjawisko pogodowe, które występuje, gdy Ocean Spokojny ociepli się o 1,5 stopnia Celsjusza. Wzrost temperatury o dwa stopnie nazywa się super El Niño. W tym roku Narodowa Służba Meteorologiczna USA przewiduje ocieplenie nawet o trzy stopnie Celsjusza. Synoptycy przewidują, że El Niño rozpocznie się między majem a lipcem i potrwa do lutego 2027 roku.

Chociaż mowa o Oceanie Spokojnym, jest to globalne zjawisko pogodowe, którego skutki i konsekwencje można obserwować na całym świecie po prostu ze względu na jego skalę. To jak efekt motyla, tylko wzmocniony.



Meteorolodzy biją na alarm: El Niño może poważnie zakłócić mistrzostwa świata

El Niño nie jest nowym zjawiskiem i występuje mniej więcej co pięć lat. Jednak super El Niño, spodziewane w tym roku, wystąpiło tylko pięć razy w ciągu ostatnich ponad 70 lat. Nie miało to miejsca od 2015 roku. Najpóźniejsze tego typu zjawisko, odnotowane w 1877 roku, doprowadziło do globalnej suszy

i późniejszego głodu, który wg różnych szacunków pochłonął nawet 50 mln ofiar na świecie.

Synoptycy podczas mundialu w Stanach Zjednoczonych, Meksyku i Kanadzie przewidują fale upałów w północnej części USA i na wybrzeżu Pacyfiku, podczas gdy na południu będą

występować częste i długotrwałe opady deszczu, które z kolei grożą powodziami.

Obawy o pogodę podsycają również wspomnienia zeszłorocznych Klubowych Mistrzostw Świata, kiedy były wielokrotnie przerywane przez ostrzeżenia przed burzami i ulewami. Mecz Benfiki z Auckland City został prze-

rwany na 2,5 godziny - dokładnie 137 minut.

Jest jednak mało prawdopodobne, aby podobne zjawisko powtórzyło się podczas mundialu, a przynajmniej nie regularnie, mimo super El Niño i prognoz ulew na południu USA.

Miami jest miejscem, gdzie występują burze i ulewy - np.

debiut Lionela Messiego w Interze Miami w 2023 roku został opóźniony o 2 godziny właśnie z tego powodu. Co więcej, lata w południowej Florydzie są niezwykle upalne i wilgotne. Miami będzie gospodarzem 7 meczów, w tym spotkania o trzecie miejsce.

Zagrożona może być również Atlanta, która leży w pd.-wsch. części USA, gdzie jest gorąco i wilgotno, a prognozy przewidują opady. Podobnie jest w Dallas i Houston, gdzie powstały nowe kryte stadiony z klimatyzacją. Organizatorzy uczynili 3 wymienione areny jednymi z głównych miejsc rozgrywek: Atlanta i Dallas będą gospodarzami odpowiednio 8 i 9 meczów, wliczając półfinały, natomiast Houston - 7 meczów.

Największa impreza sportowa na świecie zagrożona jest więc nie tylko przez kwestie polityczne czy organizacyjne (związane choćby z reprezentacją Iranu, która z powodu konfliktu zbrojnego Iranu z USA wymusiła na FIFA zmianę zakwaterowania na Meksyk), ale przez kaprysy pogody. Los meczu otwarcia zależy teraz od tego, czy żywiły i nowoczesne technologie bezpieczeństwa znajdą równowagę. W przypadku pogorszenia się warunków atmosferycznych organizatorzy mogą zostać zmuszeni do podjęcia środków nadzwyczajnych, w tym do przełożenia meczu. ©

FOT. EPA/PAP

REKLAMA

0311246076

dziennikbaaltycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211

- drogą mailową: nekrologi@prasa.gda.pl
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl



nekrologi.net

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała Polska, 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

MALOWANIE DACHÓW. 788-016-988.

OD A do Z www.solidrem.pl 888988912

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

TENIS OSIEMNAŚCIE LAT GRAM I TERAZ WŁAŚNIE WSZYSTKO FAJNIE ZŁOŻYŁO SIĘ W JEDNĄ CAŁOŚĆ

Maja Chwalińska: Jestem w szoku

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Maja Chwalińska po przylocie do Polski spotkała się w Warszawie z dziennikarzami. Finalistka Rolanda Garrosa z właściwym sobie wdziękiem odpowiadała na pytania.

Twój sukces i awans do finału Rolanda Garrosa odbił się głośnym echem nie tylko w Polsce, ale też za granicą. Spodziewała się aż tak dużego zainteresowania tym, co się stało?

Będąc na turnieju w Paryżu, nie czułam skali tego, co dzieje się w Polsce. Do końca turnieju to do mnie nie dochodziło. Skupiałam się na każdym kolejnym meczu. Mierzyłam się z najlepszymi zawodniczkami na świecie i musiałam grać swój najlepszy tenis, żeby z nimi wygrać. Gdy przyleciałam do Warszawy, byłam w szoku widząc tłumy na lotnisku. Chciałabym podziękować wszystkim, dzięki

którym znalazłam się w tym miejscu i którzy wspierali mnie od wielu lat. Dziękiuję też za ciepłe przywitania i ogromne wsparcie, które otrzymałam przez ostatnie trzy tygodnie. Potrzebuję teraz kilku dni, żeby wyjechać, odpocząć i zyskać nową energię na kolejne występy.

Jak odnajdujesz się w nowej rzeczywistości?

Jest ona dla mnie zupełnym zaskoczeniem, dzieje się dużo nowych rzeczy wokół, ale się zaadaptuję i zrobię wszystko najlepiej jak potrafię. Przez ostatnie dwie noce nie spałam zbyt wiele i chcę to nadrobić, a także zjeść coś dobrego. Podejrzewam, że moje życie się zmieni i że będzie to dla mnie nowe doświadczenie. Potraktuję to jako nowe wyzwanie.

Dzięki sukcesowi w Paryżu awansowałaś ze 114. na 21. miejsce. Teraz wszystko będzie już łatwiejsze? Będziesz mogła brać udział we wszystkich turniejach bez kwalifikacji.

W czym tkwił klucz do twojego sukcesu?

W końcu kliknęło. Osiemnaście lat gram w tenisa i tak wyszło, że teraz właśnie wszystko fajnie złożyło się w jedną całość. Ciężka praca, cierpliwość, ale się opłaciło. Emocje muszą jeszcze trochę opaść, będę potrzebowała trochę czasu, żeby to wszystko przetrawić.

Czy był jakiś mecz w kwalifikacjach, który okazał się trudniejszy od tego już w turnieju głównym?

Mecz trzeciej rundy był dla mnie piekielnie trudny, bardzo chciałam go wygrać i czułam, że wręcz muszę. Czułam wtedy dużą presję i stres. Trudno natomiast jest to wszystko porównać, bo każde spotkanie jest inne.

Wciąż nie wiadomo, czy wystąpisz na zbliżającym się Wimbledonie dzięki dzikiej karcie, czy będziesz jednak musiała zagrać w eliminacjach. Jak będą zatem wyglądać twoje przygotowania do występu w Anglii?



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI

Maja Chwalińska: Nowa rzeczywistość jest dla mnie zupełnym zaskoczeniem, dzieje się dużo nowych rzeczy

Wciąż nie wiadomo, czy wystąpisz na zbliżającym się Wimbledonie dzięki dzikiej karcie, czy będziesz jednak musiała zagrać w eliminacjach. Jak będą zatem wyglądać twoje przygotowania do występu w Anglii?

Ewentualna dzika karta ma duże znaczenie. Brak konieczności gry w kwalifikacjach to spore ułatwienie. Byłoby to coś fajnego, ale nie chcę wybiegać zbyt daleko w przyszłość. Na razie jeszcze wraz ze sztabem nie zdecydowaliśmy, gdzie będziemy się przygotowywać, w Polsce, czy za granicą.

Przeskok z nawierzchni ziemnej na trawę będzie dosyć duży. Jak podchodzisz do tej kwestii?

Ja bardzo lubię grać na trawie i myślę, że nawet mój tenis do niej pasuje. Mogę wykorzystać

stać na tej nawierzchni dużo swojego czucia kortu, jego geometrii. Mogę też częściej zagrać slajsem czy skrótami. Będzie to duża zmiana, ale lubię grać na trawie, choć oczywiście czasu na przygotowania zbyt wiele nie będzie.

W Dąbrowie Górniczej, w której dorastałaś, powstał nawet mural przedstawiający twoją osobę.

To mnie akurat bardzo wzruszyło, bo na tamtejszych kortach spędziłam najwięcej czasu podczas swojej kariery. Dziękuję twórcy tego muralu.

Twój sukces wzbudził ogromne zainteresowanie kibiców, mediów, ale też sponsorów. Czy ustawiła się już kolejka chętnych, aby nawiązać z tobą współpracę reklamową?

Do tej pory skupiałam się wyłącznie na grze, wszystkim innym zajmował się mój zespół, ale teraz na pewno usiądziemy i zobaczymy, jak to się ułoży. ©©

Wszystko, co powinieneś wiedzieć o mistrzostwach świata 2026

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata 2026 zapiszą się na kartach historii FIFA, stając się najdłuższym i najliczniej odwiedzanym turniejem. Potrwa 39 dni od 11 czerwca do 19 lipca.

Zmiana formatu mundialu wpłynęła nie tylko na skład uczestników, ale też na strukturę rozgrywek, rozmieszczenie meczów i harmonogram transmisji.

Kluczowe kraje i daty

Turniej będzie najdłuższym w historii FIFA i potrwa 39 dni, podczas gdy poprzednie rekordy nie przekraczały 32 dni.

Daty: 11 czerwca - 19 lipca 2026 r.

Liczba zespołów: 48 (poprzednio 32).

Łączna liczba meczów: 104 (poprzednio 64).

Kraje gospodarze: USA (78 meczów), Kanada (13 meczów), Meksyk (13 meczów).

Najważniejsza zasada: od ćwierćfinałów wszystkie mecze będą rozgrywane wyłącznie na terytorium USA.

Nowy format play-offów

Główna zmiana wpłynęła na strukturę fazy grupowej. Ze-



FOT. EPA/PAP

Słynny Stadion Azteca, po rewitalizacji zwany Stadionem Mexico City w stolicy Meksyku - Mexico City jest gotowy na ceremonię otwarcia mundialu 2026

społy zostały podzielone na 12 grup (od A do L), po cztery drużyny w każdej.

Losowanie odbyło się w Waszyngtonie.

Awans do play-offów: drużyny, które zajęły 1. i 2. miejsce (24 drużyny), a także 8 najlepszych drużyn z 3. miejsc, awansują bezpośrednio do następnego etapu.

Nowy etap: po raz pierwszy wprowadzono rundę 16, wydłużając drogę do tytułu o jeden mecz.

Przewodnik po grupach

FIFA rozszerzyła kwoty dla wszystkich konfederacji: Europa (16 miejsc), Afryka (10), Azja (9), Ameryka Płd. (6), Ameryka Płn. i Środkowa (6), Oceania (1).

Ostateczne składy grupowe: Grupa A: Meksyk, Republika Południowej Afryki, Korea Południowa, Czechy.

Grupa B: Kanada, Bośnia i Hercegowina, Katar, Szwajcaria.

Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja.

Grupa D: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Paragwaj, Australia, Turcja.

Grupa E: Niemcy, Curacao, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador.

Grupa F: Holandia, Japonia, Szwecja, Tunezja.

Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia.

Grupa H: Hiszpania, Republika Zielonego Przylądka, Arabia Saudyjska, Urugwaj.

Grupa I: Francja, Senegal, Irak, Norwegia.

Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania.

Grupa K: Portugalia, DR Kongo, Uzbekistan, Kolumbia.

Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama

Kalendarz etapów

Faza grupowa: 11-28 czerwca.

1/8 finału: 28 czerwca-3 lipca.

1/8 finału: 4-7 lipca.

Ćwierćfinały: 9-11 lipca

Półfinały: 14-15 lipca

Mecz o 3. miejsce: 18 lipca

Finał: 19 lipca

Ze względu na różnicę czasu (od 4 do 9 godzin) mecze na Zachodnim Wybrzeżu rozpoczynają się według czasu środkowoeuropejskiego, między godziną 1.00 a 5.00.

Ceremonia otwarcia

Szesnaście miast będzie gospodarzami meczów.

W ciągu pierwszych dwóch dni odbędą się trzy ceremonie otwarcia:

11 czerwca (Meksyk): Stadion Azteca. W programie: Alejandro Fernandez, Belinda, J Balvin i Mana. Mecz: Meksyk - Republika Południowej Afryki.

12 czerwca (Toronto): BMO Field przed meczem Kanada - Bośnia i Hercegowina.

12 czerwca (Los Angeles): Stadion SoFi przed meczem USA kontra Paragwaj.

Historie i uczestnicy

Ostatni taniec Dla 38-letniego Lionela Messiego (Argentyna), 41-letniego Cristiano Ronaldo (Portugalia).

Debiutanci Reprezentacja Uzbekistanu (selekcjoner Fabio Cannavaro) jest pierwszą drużyną z Azji Środkowej na mundialu.

Reprezentacja Curacao (selekcjoner Dick Advokaat) jest drużyną z najmniejszego kraju.

Reprezentacja Republiki Zielonego Przylądka (selekcjoner Bubista) jest pierwszą drużyną z wysp Czarnego Łądu.

Reprezentacja Jordanii (selekcjoner Jamal Sellami).

Powroty Reprezentacja Haiti wraca po 52 latach - w 1974 grała m.in. w grupie z Polską (0:7).

Reprezentacja Demokratycznej Republiki Kongo wraca po 52 latach - w 1974 grała jako Zair i przegrała m.in. z Jugosławią 0:9.

Wielcy nieobecni

Gwiazdy, których reprezentacje nie zdołały awansować na mistrzostwa świata 2026:

Robert Lewandowski (Polska), Chwiczka Kwaracchelia (Gruzja), Jan Oblak (Słowenia), Dominik Szoboszla (Węgry), Victor Osimhen (Nigeria) i reprezentacja Włoch. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Martin Pasięka rozpoczął pracę jako dyrektor skautingu Arki Gdynia. Wcześniej pracował w klubie jako skaut. Doświadczenie zdobywał w dziale skautingu Crystal Palace FC oraz jako główny trener w Junior Premier League. - Budowa nowych struktur ma usprawnić proces skautingu i analizy zawodników, a także pomóc w minimalizowaniu ryzyka błędów transferowych - przekazał klub z Gdyni. (raf)



FOT. ARKA GDYNIA

KOSZYKÓWKA

Serbski gracz w Słupsku. 29-letni Djordje Dimitrijevic będzie rozgrywającym w Enerdze Czarnych Słupsk. Sezon 2025/2026 spędził w Budapeszcie Honvéd (średnio 15,4 punktu, 2,5 zbiórki i 4 asysty na mecz). (raf)

W Steżycy finał wielkiej przygody

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Na stadionie w Steżycy dzisiaj gra toczy się o 50 tysięcy złotych i wielką przygodę piłkarską. To marzenia finalistów KP Starogard Gdański i Wikędu Luzino.

Dziś o godz. 17.30 na stadionie Arena Radunia w Steżycy rozpocznie się finał pomorskiego Pucharu Polski. Zagrają w nim IV-ligowy KP Starogard Gdański oraz III-ligowy Wikęd Luzino.

KP Starogard Gdański oraz Wikęd Luzino należą do wyróżniających się drużyn na Pomorzu. Udowodniły swoją sportową moc podczas występów ligowych, ale także na ścieżce pucharowej. Zespół z Kociewia to trzecia siła IV ligi. Drużyna spod Wejherowa zadziwiła wszystkich świetnymi wynikami w III lidze, zajęciem drugiego miejsca i barażami o wyższy poziom z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Klub Piłkarski puchar już miał w 2018 roku

Ligowe emocje wygasają, więc piłkarze ze Starogardu Gdańskiego i Luzina mogą się już skupić na finale pomorskiego Pucharu Polski. Spotkają się na stadionie w Steżycy, gdzie już po raz drugi odbędzie się tak ważne spotkanie (pierwsze w 2023 roku, Gryf Wejherowo pokonał 3:1 rezerwy Chojniczanki). KP Starogard Gdański już raz wygrał

regionalny puchar. W 2018 roku pokonał w Malborku 1:0 ówczesnego III-ligowca GKS Przdokowo. A bombą z 30 metrów popisał się Paweł Kowalczyk. Wikęd Luzino nie napisał jeszcze takiej historii.

Wspomnienia z gry z Górnikiem i Puszcą

- Byłem wtedy drugim trenerem i z Łukaszem Kowalskim wygraliśmy regionalny Puchar Polski w 2018 roku - wspomina Błażej Mierzejewski, obecny trener KP Starogard Gdański. - Przechodząc później na poziom centralny trafiliśmy na II-ligowego Górnika Łęczna. Pamiętam do dziś bramkę w 2 minucie Wojciecha Zyski. W następnej rundzie, czyli w 1/16 finału była I-ligowa Puszcza Niepołomice, z którą przegraliśmy 1:3 po hat-tricku Krzysztofa Drzazgi. Wiele bym dał, żeby wygrać to spotkanie w Steżycy. Mogę mieć plan i przekazać go zespołowi, ale to wszystko w ich nogach i głowach. Trener to dodatek, ma być dobrym duchem zespołu. To zawodnicy będą głównymi aktorami. Chciałbym przeżyć fajną przygodę, bo są przesłanki, że dalej będę pracował w Klubie Piłkarskim.

W Starogardzie Gdańskim pozostał niedosyt, bo wszyscy nastawiali się na awans do III ligi. To się nie udało, bo mocniejsze okazały się Gedania 1922 Gdańsk oraz Grom Nowy Staw. Sezon i budowę drużyny w KP rozpoczął trener Krzysztof Sobieraj, później



FOT. RAFAŁ RUSIECKI

Wikęd Luzino w półfinałach ograł po dogrywce 6:4 Gedanię 1922. Dzisiaj znów zmierzy się z IV-ligowcem - Klubem Piłkarskim Starogard Gdański

epizod miał Piotr Kołc, a - jak sam to określa - w roli sportowego strażaka kończy go Błażej Mierzejewski.

- Mamy swoje problemy kadrowe. Chodzi o trzech zawodników kontuzjowanych, którzy stanowili o sile zespołu przez ostatnie dwa tygodnie. To Oskar Paprzycki, Daniel Górski i Mateusz Borowski. Czy wystąpią w finale, to duży znak zapytania. Podejmiemy

decyzję chwilę przed meczem. Tak Luzino jak i my chcielibyśmy wygrać. Nie ukrywam, że zdecydowanym faworytem jest Wikęd. Całą wiosną przegrał tylko z Zawiszą Bydgoszcz i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. My będziemy próbowali się odgryzać, walczyć. Nie wiemy, co z tego wyjdzie. Piłka nożna widziała już różne scenariusze - przedstawią trener Błażej Mierzejewski.

Drużyna trenera Macieja Plińskiego pokazała wiele dobrego w tym sezonie. W półfinale pucharowej przygody dała popis w Gdańsku, gdzie po dogrywce wygrała aż 6:4 z Gedanią 1922, czyli świeżo upieczonym III-ligowcem.

Wikęd jedzie na finał po wygranej

- Do Steżycy jedziemy na pewno, aby wygrać. Przez

ten cały rok graliśmy nie po to, żeby teraz odpuścić. Chcemy ten sezon zwieńczyć sukcesem. Na pewno chłopacy są zmotywowani. Z racji tego, że gramy ligę wyżej, to faworyt jest zawsze wskazywany z wyższego poziomu. Nie ma mowy o lekceważeniu rywala. Zagraliśmy fajny sezon, ale nie mamy nic, więc ten puchar byłby wisienką na torcie - tłumaczy trener Maciej Pliński.

W drużynie Wikędu Luzino nastroje są świetne, bo wszyscy zawodnicy będą do dyspozycji.

- To jest puchar i nikt z góry nie zakłada, że przegra. Każdy wychodzi na boisko i daje z siebie 100 procent. Wynik końcowy jest sumą wielu czynników. Dużo będzie zależało od podejścia chłopaków. Według prognoz może trochę popadać w trakcie meczu, ale na to nie mamy już wpływu - dodaje trener III-ligowca z Luzina.

700 osób na stadionie

Finałowy mecz na Arenie Radunia w Steżycy na żywo obejrzy 700 kibiców. Ta liczba wynika z ograniczeń infrastrukturalnych. Organizator wydarzenia, czyli Pomorski Związek Piłki Nożnej, przekazał każdemu z finalistów po 200 biletów do rozdysponowania. W dniu finału w kasach biletowych nie będzie prowadzona sprzedaż wejściówek.

Mecz KP Starogard Gdański - Wikęd Luzino rozpocznie się o godz. 17.30. Bramy stadionu zostaną otwarte o godz. 16.30.

Nowy, 24-letni przyjmujący trafił do Gdańska z Jastrzębia-Zdroju

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Energa Trefl Gdańsk pochwalił się pierwszym transferem przed sezonem 2026/2027. W drużynie przywitany został przyjmujący Michał Gierżot.

Michał Gierżot do Energi Trefla Gdańsk przechodzi z JSW Jastrzębskiego Węgla. W PlusLidze zadebiutował w sezonie 2020/2021 z Jastrzębskim Węglem. To były rozgrywki zakończone przez jego drużynę mistrzostwem Polski. W następ-

nych sezonach mierzący 208 cm wzrostu siatkarz bronił barw Cuprumu Lubin oraz Stali Nysa. W młodzieżowych reprezentacjach Polski występował od najmłodszych lat, a w kategorii juniorów reprezentował kraj do 2023 roku, gdy dołączył do kadry seniorskiej. Podczas Letniej Uniwersjady 2021 w Chinach, która odbyła się w 2023 roku, wywalczył srebro. Dwa lata później w Berlinie złoto w siatkówce mężczyzn. W 2025 roku brał udział w rozgrywkach VNL, w których polska reprezentacja zdobyła złoto.



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Michał Gierżot (numer 9) występował do tej pory w siatkarskiej PlusLidze m.in. w Stali Nysa

- Czuję ekscytację, która zawsze towarzyszy mi przy zmianie barw klubowych. Dołączam do drużyny z Gdańska, bo wiem, że jest to klub, który zawsze budował mocny skład. To dla mnie świetna możliwość dalszego rozwoju i stawiania kolejnych ważnych kroków w karierze - mówi 24-letni przyjmujący.

W potencjał Michała Gierżota mocno wierzą w klubie.

- Bardzo się cieszymy, że Michał zdecydował się kontynuować swoją karierę właśnie w Gdańsku. To zawodnik o ogromnym potencjale, który

mimo młodego wieku zdążył już pokazać swoje umiejętności na najwyższym poziomie. Jesteśmy dumni, że wybrał Energa Trefl Gdańsk jako miejsce swojego dalszego rozwoju. Wierzmy, że wspólnie stworzymy warunki, które pozwolą mu zrobić kolejny krok w karierze i jednocześnie wnieść wiele jakości do naszej drużyny - przyznaje Dariusz Gadomski, prezes klubu.

Na razie Michał Gierżot przebywa w Chinach wraz z reprezentacją Polski, z którą rozegra pierwszy turniej tegorocznych zmagani VNL.